



Ziemia Parczewska

Nr 8(40) wrzesień 2005

Miesięcznik społeczno-kulturalny powiatu parczewskiego

cena: 1,50 zł (w tym 7% VAT)



Starosta Waldemar Wezgraj otwiera modernizację drogi

Modernizacja drogi Parczew-Sosnowica



Rodzinne zdjęcie uczestników uroczystości

W numerze:

- Modernizacja drogi Parczew-Sosnowica
- Jarmark ludowy w Parczewie
- Historia LO w Milanowie
- Z życia powiatu
- Wspomnienia z dawnych lat
- Poezja regionalna
- Kącik szaradziarski
- Bociany
- Chrońmy Białkę
- Zdrowie
- Sport
- Wybory

www.parczew.pl
ISSN - 1643-5222

Miesięcznik ukazuje się przy
wspieraniu finansowym Samorządu
Powiatu Parczewskiego

Inauguracja modernizacji drogi Parczew - Sosnowica

W czwartek 11 sierpnia br. w Parczewie pod przewodnictwem Starosty Parczewskiego Waldemara Wezgraja, odbyła się uroczysta inauguracja prac związanych z modernizacją drogi wojewódzkiej nr 819 na odcinku Parczew - Sosnowica o długości ponad 19 km. Do końca października mają być wykonane prace modernizacyjne na kwotę 11,5 mln zł. Uroczysta inauguracja zgromadziła ponad 40-osobowe grono gości i samorządowców z województwa, sąsiednich gmin i powiatów. W uroczystości udział wzięli min. Marszałek Województwa Lubelskiego Edward Wojtas, radni wojewódzcy : Henryk Makarewicz i Mirosław Złomaniec, Dyrektor Dróg Wojewódzkich w Lublinie Kazimierz Pidek, Starosta Białkopodlaski Tadeusz Łazowski, Starosta Lubartowski Marian Starownik, Przewodnicząca Rady Powiatu w Parczewie Halina Żelazowska, Burmistrz Parczewa Stanisław Mroczek, liczni burmistrzowie i wójtowie ościennych miast i gmin oraz członkowie Zarządu Powiatu w Parczewie. Podczas oficjalnej inauguracji Dyrektor Dróg Wojewódzkich w Lublinie Kazimierz Pidek zapoznał zebranych z planowanymi pracami drogowymi w bieżącym i przyszłym roku. Marszałek Edward Wojtas omówił obecną sytuację w realizacji zadań samorządu województwa, w tym inwestycje drogowe. Podkreślił olbrzymie potrzeby naszego województwa w tej dziedzinie. Odniósł się również do planowanej inwestycji transportowej tj. budowy lotniska w Niedźwiadzie i potrzeby modernizacji sieci dróg w tym rejonie. Dałoby to możliwość modernizacji wielu dróg w naszym powiecie.



Po części oficjalnej goście udali się na skrzyżowanie ulic Kościelnej i Al. Zwycięstwa, gdzie odbyła inauguracja prac modernizacyjnych drogi. Pod tablicą informującą o inwestycji, władze województwa i powiatu uroczyście przecięły wstęgę otwierającą teren prac, a ks. prałat Tadeusz Lewczuk poświęcił otwartą inwestycję. Następnie wszyscy w kawkadzie samochodów pojechali planowanym do modernizacji odcinkiem drogi. Na zakończenie uroczystości wszyscy uczestnicy otrzymali od władz powiatu pamiątkowe wydawnictwa dotyczące Parczewa, Sosnowicy i powiatu Parczewskiego./v/

Foto: Andrzej Leniak

NASI SAMORZĄDOWCY DO SEJMU RP

Przewodnicząca Rady Powiatu w Parczewie



Halina Żelazowska

Wicestarosta Parczewski



Wiesław Obszański

DNI SIEMIENIA

Tradycyjnie w miesiącu lipcu obchodzone były Dni Siemienia.

Tegorocznym uroczystościom nadano szczególną rangę w związku z ufundowaniem przez społeczeństwo sztandaru gminnemu samorządowi.

Podczas Mszy Św. celebrowanej przez proboszcza parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Siemieniu Ks. Stanisława Pacaka oraz proboszcza parafii pw. Opatrzności Bożej w Parczewie Ks. Andrzeja Biernata został poświęcony sztandar gminy. Następnie fundatorzy sztandaru przekazali go posłowi Franciszkowi Jerzemu Stefaniukowi celem wręczenia Wójtowi Gminy Jerzemu Styczyńskiemu.

Po części oficjalnej wszyscy fundatorzy sztandaru oraz wielu gości zaproszonych wbili w drzewiec gwoździe intencyjne upamiętniające to wydarzenie.

Tradycyjnie podczas festynu dokonano podsumowania konkursu gminnego na najładniejsze obejście gospodarskie oraz najładniejszy ogródek przydomowy. W pierwszej kategorii zwycięzcami zostali Janina i Zbigniew Piotruk ze Żminnego, którzy otrzymali puchar Radia Lublin. Druga nagroda i puchar Starosty Parczewskiego przypadł Emilii i Mieczysławowi Walickim z Jeziora, a Wójt Gminy ufundował puchar za trzecie miejsce dla Anny i Zbigniewa Cabajów z Tulnik.

W konkursie na najpiękniejszy ogródek zwyciężyła Zdzisława Płowaś z Jeziora, drugą nagrodę zdobyła Maria Lipska z Wierchowin Nowych, a trzecią Elżbieta Sawicka z Siemienia. Dla nich puchary ufundowali Dziennik Wschodni, Przewodnicząca Rady Powiatu oraz Przewodnicząca Rady Gminy. Wszyscy otrzymali talony pieniężne do realizacji w sklepie ogrodniczo-nasiennym.

Wiele emocji i wrażeń dostarczył mecz piłki nożnej pomiędzy miejscowym „Wodnikiem”, a drużyną księży Diecezji Siedleckiej. Nikt z licznie obserwujących spotkanie widzów (nawet i księża) nie potrafił przewidzieć wyniku 6 : 3 dla „Wodnika”. Dlatego też nagrody, w tym odkurzacz „Zelmer” zostały rozlosowane wśród wszystkich uczestników typujących wynik meczu.

Dla licznie przybyłych uczestników festynu było wiele ciekawych atrakcji. Dla dzieci i młodzieży wesołe miasteczko, dmuchańce, samochodziki i wystawiony przez artystów z Lublina „Bal u Wróżki”. Dla dorosłych liczne stoiska garmażeryjne oraz piwne.

Dla miłośników muzyki, występy orkiestry dętej z Milanowa, zespołu „PRIMO” z Lublina, „SKANER”, oraz „AKCENT” z Białegostoku.

Wielką atrakcją był również rzadko spotykany pokaz ogni sztucznych, za który przygotowujący go otrzymali gromkie brawa od licznie oglądających pokaz widzów.

Byłoby tak jak zawsze, gdyby nie spletała figła pogoda, która uniemożliwiła przyjazd zespołu „AKCENT” na określoną godzinę, a młodzieży zabawę pod gołym niebem.

Pogodę na festyn w przyszłym roku zamówimy wcześniej i postaramy się o lepsze atrakcje, na które już dzisiaj zapraszamy.

Stanisław Dawidek



Ratujmy jezioro w Białce

„Ratujmy jezioro w Białce” pod takim hasłem w sobotę 20 sierpnia br. zebrało się w Białce ponad 100 osób, mieszkańców Białki i letników z udziałem Henryka Czecha Wójta Gminy Dębowa Kłoda i Kazimierza Kaznowskiego Kierownika Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Parczewie. W dyskusji do której wprowadzenie i podsumowanie dała p. Tazbirek, podkreślono walory przyrodnicze i rekreacyjne Jeziora Białskiego, omówiono program ratowania jeziora, wyszczególniano występujące tu zagrożenia, głównie zanieczyszczenie wody i omówiono problemy mieszkańców wioski i letników oraz podkreślono potrzebę opracowania programu zagospodarowania rejonu jeziora na najbliższe lata. Zebrani postanowili utworzyć stowarzyszenie, którego zadaniem będzie uratowanie Jeziora Białskiego. Przyjęto Statut tego Stowarzyszenia oraz wybrano 11-osobowy komitet założycielski, którego zadaniem będzie rejestracja stowarzyszenia w sądzie. Po dokonaniu rejestracji odbędzie się walne zgromadzenie członków na którym wybrane zostaną władze stowarzyszenia. Władze gminy i powiatu potwierdziły gotowość do współpracy w tym zakresie. /v/

UWAGA

Mieszkańcy Powiatu Parczewskiego

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie informuje, że z dniem 1 września 2005 r. zaczął obowiązywać **numer zgłoszeniowy 112**. Numer alarmowy 112 to numer do wykorzystania wtedy, kiedy nie umiemy zidentyfikować zagrożenia w wymiarze trzech aktualnych numerów ratunkowych, czyli: Pogotowie-999, Straż Pożarna-998, Policja-997. **Numer 112** jest również numerem dla cudzoziemców, którzy nie znają wspomnianych numerów alarmowych. **Numer 112** jest numerem bezpłatnym. Celem wprowadzenia **numera 112** jest ujednoczenie systemu zgłoszeniowego obowiązującego w Unii Europejskiej.

Powiatowe Stanowisko Kierowania Komendy Powiatowej PSP w Parczewie jest przygotowane do obsługi **numera 112**. Posiada między innymi rejestrator rozmów, który służy do gromadzenia informacji oraz identyfikacji fałszywych zgłoszeń.

Opracował: kpt. Zbigniew Hawryluk – rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Parczewie.



II Parczewski Jarmark Sztuki Ludowej

W dniu 16.08.2004r. , w miejscowym Parku przy Placu Wolności odbył się Parczewski Jarmark Sztuki Ludowej.

Miał on charakter i specyfikę festiwalu twórczości ludowej, artystycznej i rzemieślniczej, łączącej różne formy aktywności; pokazy muzyczne, prezentacje ciekawych umiejętności i warsztaty tradycyjnej sztuki rękodzielniczej.

Na licznych stoiskach każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Prezentowane były wyroby 31 twórców ludowych. Bardzo ciekawe, nawiązujące do tradycji, były rzeźby ludowe, ozdoby z drewna, kolorowe ptaszki, kolorowe ludowe zabawki drewniane i ceramiczne.

Rzeźbę na tegorocznym jarmarku prezentowała najliczniejsza grupa twórców : Zygmunt Walenciuk, Bogusława Makarewicz, Józef Paszkowski, Tomasz Dudzik, Paulina i Jan Pawłowscy, Roman i Łukasz Matuszewscy, Alina i Marian Ściśel, Zbigniew Kęćko, Zenon i Grzegorz Admscy, Mariusz Tęcza, Dmytro Lutriw z Ukrainy

Szczególną uwagę przykuwały przepiękne wyroby ze słomy wykonane przez młodzież z ośrodka edukacji regionalnej w Hołowni oraz przez Stefanię Suchorę z Janowa Podlaskiego. Najwięcej nabywców znalazły różnobarwne kwiaty Marii Chaładus wkonane z lyka i wiórów drzewnych. Olejne obrazy oferował Kazimierz Czelej z Włodawy. Można też było kupić wyroby ze sznurka Stanisławy Kapusty, Ewy Banach i Koła rękodziela artystycznego PDK. Przepiękne wazon, dzbanki i garnki przywiózł na jarmark Adam Żelazko z Janowa Podlaskiego.

Przy okazji Jarmarku można było spróbować miodu z pasieki Mirosława Kasperczuka oraz Ireny i Mariana Śliczników a także oscypka Jarosława Szyji.

Wyroby miminiatur przedmiotów użytkowych z drewna oferował zebrawym Apolinary Dąbrowski a wyroby wikliniarskie Paweł Zieliński.

Spore zainteresowanie turystów i mieszkańców wzbudziło stoisko Biblioteki Powiatowej-Centrum Kultury, tam można było obejrzeć wydawnictwa Apolinarego Nosalskiego oraz spróbować smacznych czeburaków. Środowiskowy Dom Samopomocy w Laskach przygotował wspaniałą wystawę rękodziela a Miejsko Gminna Biblioteka Publiczna wystawę wydawnictw o Parczewie.

Niezwykle bogato prezentowały się stoiska hafciarek Mieczysławy Januszek i Aliny Krupy, reprezentujących koło haftu krzyżykowego PDK, oraz koronki i makrama Ireny Skorupskiej, Marii Papakul, Ewy Chamicewicz i Magdaleny Wlazło.

Towarzyszące prezentacjom twórców ludowych koncerty sprawiły, że jarmark cieszył się dużą popularnością. Przed liczną publicznością wystąpili: Parczewska Kapela Podwórkowa, „TAAKA PAKA”, „KALINA” z Jabłonia, „JEDNOLATKI” z Miłkowa, „HARMONIKOWE ECHO” z Drelowa, „MALWY” z Komarówki Podl., „ZIEMIANKI” Przygalin Dużych raz Orkiestra Dęta Urzędu Miejskiego.

Parczewski Jarmark Sztuki Ludowej jako jedna z form mecenatu nad twórczością ludową, wszedł na stałe do kalendarza imprez Parczewskiego Domu Kultury.



Otwarcie Jarmarku przez dyrektor PDK K. Kodym



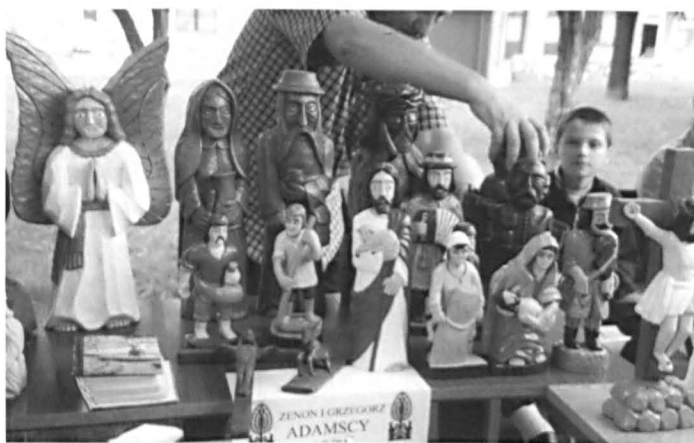
Stoisko z wyrobami ludowymi



Stoisko PBP - CK



Stoisko bednarza A. Dąbrowskiego



Stoisko z rzeźbą ludową

Wakacje w Milanowie

Gminny Ośrodek Kultury, LKS Milanów byli organizatorami zajęć prowadzonych podczas drugiego miesiąca wakacji. Jednym z punktów był obóz sportowy. W obozie uczestniczyły dzieci i młodzież z poszczególnych miejscowości Gminy Milanów między innymi z Kostrów, Kopiny, Milanowa, Cichostowa, Zieleńca. Na zajęcia prowadzone przez nauczycieli wlefishistów przyjeżdżały również dzieci z sąsiedniej gminy Komarówka. Podczas zajęć dzieci pod okiem fachowców pracowały nad techniką stałych fragmentów gry, wykonywały ćwiczenia sprawnościowe i kondycyjne. Rozegrano również 2 sparingi z drużyną "Tornado" z Branicy Suchowolskiej. W chwilach wolnych od zajęć sportowych młodzież mogła obejrzeć filmy, pograć na komputerze, rozegrać turniej szachowy lub warcabowy, a wieczorem pobawić się na dyskotecce. Zorganizowano również wycieczkę do Kozłówek gdzie obejrzano pałac Zamoyskich, oraz do Lublina do kina Kosmos na film Powrót Batmana i na obiad do Mc Donalds. Dzięki środkom uzyskanym z Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania problemów alkoholowych uczestnicy obozu mieli zapewnione całodzienne wyżywienie i napoje, przygotowane przez stołówkę Zespołu Szkół w Milanowie. Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim osobom, które przyczyniły się do organizacji letniego wypoczynku dzieci i młodzieży.



Grupa dzieci z Milanowa w Kozłówek

Teatr w opłotkach

Teatr wiejski różni się od innych widowisk teatralnych nie tylko tym, że na scenie pojawiają się aktorzy amatorzy. Teatr ten prezentuje osobliwą scenografię, rekwizyty, repertuar i pieśni. Wszystkie jego elementy oparte są o rodzime obrzędy, gwarę i tradycje. Ta dziedzina kultury ludowej jest pielęgnowana jedynie w niektórych ośrodkach kultury.

Pod koniec lipca w Sitnie powiat Radzyń Podl. odbyły się VI Spotkania Teatrów Wiejskich pt. „Teatr w opłotkach”. W spotkaniu wzięły udział zespoły z Przytoczna, Rososza i Sitna i Jabłonia, w przerwie wystąpiła kapela ludowa z Drelowa. Zespół „Jarzębina” z Wiejskiego Domu Kultury w Paszenkach zaprezentował spektakl „Swaty w Paszenkach”.

Organizatorem Spotkań Teatralnych był Gminny Ośrodek Kultury w Woli Osowińskiej i Teatr Wiejski z Sitna.

Głównym celem imprezy była popularyzacja piękna tradycji polskiej wsi, propagowanie zwyczajów i obrzędów ludowych południowego podlasia oraz wymiana doświadczeń między zespołami. „Jarzębina” już po raz drugi gościła w Sitnie, urzekła nas niezwykłą atmosferą panującą w tej gościnnej placówce kultury.

Władysława Aleksandrowicz

LATO W MIEŚCIE

Tegoroczna akcja wakacyjna w Parczewskim Domu Kultury dobiegła końca. Atrakcji nie brakowało i każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Podczas zajęć uczestnicy mieli możliwość zapoznać się z pracą strażaków i policjantów, uczestniczyć w zajęciach z rękodzieła, brać udział w wielu zabawach, konkursach i turniejach. Główną atrakcją akcji były wycieczki. Dzieci zwiedziły Muzeum Wsi Lubelskiej i Ogród Botaniczny w Lublinie, Kazimierz Dolny nad Wisłą oraz wyjeżdżały nad jezioro Białe w Okunince. Zajęcia prowadzone podczas trwania „Akcji Lato” cieszyły się dużą popularnością a prace wykonane podczas warsztatów z rękodzieła można było obejrzeć podczas Parczewskiego Jarmarku Sztuki Ludowej.



WYSTAWA FOTOGRAFII GRZEGORZA ZAPAŁY

Dnia 12.07.2005r w Parczewskim Domu Kultury dokonano uroczystego otwarcia wystawy fotografii Grzegorza Zapala. Ten młody fotografik, urodzony 04.03.1985 roku w Kielcach a obecnie mieszkający w Lublinie warsztat swój rozwijał i doskonalił w pracowni fotograficznej w Młodzieżowym Domu Kultury przy ulicy Grodzkiej pod kierunkiem mgr Anny Chodowaniec. Grzegorz Zapala brał udział w wielu konkursach fotograficznych m.in. zdobył wyróżnienie na ogólnopolskim konkursie pt. „Człowiek, Świat, Przyroda” 2004r, nagrodę w konkursie pt. „Czas” zorganizowanym przez MDK w Puławach 2005r.

Wystawa w Parczewie jest jego pierwszą indywidualną wystawą. Rożnorodność tematyczna jest jej główną cechą, wynika ona z entuzjastycznego nastawienia autora do fotografii i świata. Większość z prezentowanych fotografii zawiera akcenty osobiste oraz przedstawia jego osiągnięcia. Wystawę można jeszcze oglądać do końca sierpnia.



Zarys historii Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Marii Konopnickiej w Milanowie

Szkola mieści się w pałacu, który należał do książąt Czetwertyńskich, później do hrabiostwa Żółtowskich. Powstał z dworku myśliwskiego Potockich, który został przebudowany na polecenie Włodzimierza i Marii, książąt Czetwertyńskich, w II połowie XIX wieku. Rodzina ta założyła tu wspaniałą bibliotekę, którą wymieniali wszystkie informatory encyklopedyczne przelomu XIX/XX w. Najcenniejsze dzieła wywieziono przed II wojną światową do Warszawy. Księgozbiór uległ zniszczeniu w czasie powstania w 1944 roku. Pałac otacza ogród, sad oraz park, w którym do dziś jest wiele ciekawych gatunków drzew i krzewów. W 1945 r. trwała jeszcze wojna, a ofiarą grupy mieszkańców z Piotrem Chmielewskim i Eugeniuszem Wertejukiem podjęła starania o przekazanie części majątku Milanów na potrzeby powstającej szkoły średniej. 6 lipca 1945 r. Ministerstwo Rolnictwa pismem do Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Lublinie poleciło przekazać część resztówki - obszar 3,8 ha park z sadem, ogród, pałac, kuchnię, lodownię, 2 ciepłarnie, szopę, piwnicę, chlewy i dom administracyjny na własność i uruchomienie gimnazjum ogólnokształcącego. Do 1947 r. była to filia państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie. Zajęcia lekcyjne rozpoczęły się 3 września 1945 r. Do szkoły w dniu 28 stycznia 1946 r. uczęszczało 135 uczniów, grono pedagogiczne liczyło 7 osób. Pierwszym dyrektorem w latach 1945/1946 był Piotr Chmielewski. Wielce zasłużonymi w historii Szkoły byli Eugeniusz Wertejuk, długoletni sekretarz i główny księgowy do 1980 r. oraz Jan Popłoński, woźny do 1967 r. Od 3 września 1945 r. istnieje biblioteka szkolna, która na początku liczyła 149 tomów. Powstał też internat męski i żeński. W marcu 1946 r. założono sklepik szkolny. Rozpoczęły działalność organizacje młodzieżowe, takie jak Koło Dramatyczne i PCK. Decyzją Ministerstwa Oświaty z dnia 13 sierpnia 1947 roku utworzone zostało samodzielne Państwowe Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące w Milanowie, powiat Radzyń Podlaski. W latach 1946-1950 dyrektorem szkoły był mgr Franciszek Buszek. Placówka borykała się z problemami kadrowymi. Brak było nauczyciela wychowania fizycznego i polonisty. Wkrótce została zatrudniona mgr Zofia Ilnicka, znakomity pedagog i wychowawca. W szkole utworzono drużynę harcerską i Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza. W roku szkolnym 1947/1948 do Państwowego Gimnazjum i Liceum w Milanowie dołączyła grupa uczniów z Suchowoli. Wśród nich był też Albin Koprucki, który w roku 1996 opublikował pracę „Liceum Ogólnokształcące w Milanowie 1945 - 1995”. Treść jej posłużyła za wzorzec do niniejszego zarysu. W 1947 r. wydano po raz pierwszy świadectwa małej matury, czyli ukończenia gimnazjum. W listopadzie tego roku powstały w Szkole dwie nowe organizacje - Związek Walki Młodych i Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”. Powstanie ZMW podzieliło uczniów. Ogromnym uznaniem wśród braci szkolnej i miejscowej ludności cieszyła się żywa

działalność kulturalna. Szkolną Sekcję Artystyczną wspomagali profesorowie: Zofia Ilnicka, Franciszek Buszek i Edward Szpil. Kilkakrotnie w kwietniu 1947 r. młodzież wystawiła sztukę „Alma Mater”, obrazującą życie młodzieży spragnionej nauki w trudnym okresie okupacji i po wojnie. 20 i 23 czerwca 1948 r. odbyło się przedstawienie szkolne pt. „Monte Cassino”, autorką i reżyserem spektaklu była mgr Zofia Ilnicka. Wywarło ono wielkie wrażenie na młodych aktorach, widzach i nie tylko. Ze strony lokalnych władz politycznych i administracyjnych w Radzynie Podlaskim autorkę spotkały spore nieprzyjemności. W tym czasie powstała Liga Lotnicza skupiająca 40 osób. W szkole wydawano gazetkę: „Sztabacka Dola”, którą kierował Apolinary Nosalski. Działalność SKS „Postęp” /dziewczęta/ i „Zryw” /chłopcy/ oraz Spółdzielnia Uczniowska „Przyszłość”. Pierwszy egzamin dojrzałości w 1950 r. złożyło 34 uczniów, co było ważnym wydarzeniem w życiu szkoły. W 1950 r. odszedł dyrektor Franciszek Buszek, zastąpił go Wawrzyniec Dyrka, który kierował placówką w latach 1951-1955. Szkoła przeżywała trudności materialne i kadrowe. Od 1955 do 1968 r. funkcję dyrektora pełniła mgr Zofia Ilnicka. W 1955 r. pracę w Liceum podjął polonista Stefan Maleska, absolwent szkoły z 1951 r. W roku szkolnym 1966/1967 uczęszczało już 300 uczniów; ponad 150 mieszkało w internacie. Od 1956 r. do 1968 r. świadectwo dojrzałości uzyskało 550 maturzystów, kwitło życie artystyczne i działały organizacje szkolne. Sukcesy sportowe szkoły zawdzięczała w dużej mierze Józefowi Urbanowi, znakomitemu nauczycielowi wychowania fizycznego. W 1966 r. młodzież czynnie włączyła się do obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. 23 maja 1964 r. nadane zostało szkole imię Marii Konopnickiej. Tego samego dnia Prezydium Rady Narodowej w Parczewie w uznaniu zasług w dziedzinie nauczania i wychowania ufundowało sztandar, do dziś pełniący funkcję godnego symbolu szkoły. Inspiratorką tych uroczystości była dyrektor Zofia Ilnicka. Niestety 10 marca 1969 r. zmarła po ciężkiej chorobie, co było to wielką stratą dla społeczności szkolnej. Kolejnym dyrektorem Liceum został Wincenty Głąb, który kierował szkołą w latach 1968-1975. W okresie tym burzliwie rozwija się życie kulturalne. Funkcjonują zespoły: taneczny, mandolinistów, kapela podwórkowa, folklorystyczny i wokalny - „Gondolierzy znad Wisły”. Zakupiono nawet instrumenty dla zawiązującej się orkiestry dętej. Młodzież odnosiła cenne sukcesy w licznych zawodach sportowych i strzeleckich. Nauczycielami wf i po w tym okresie byli: Józef Urban, Jan Najs i Krystyna Najs /z.d. Łukaszewicz/.

15 marca 1975 r. nowym dyrektorem został mianowany Zbigniew Tryniecki. Wśród organizacji młodzieżowych, działających w Liceum, ciekawostką było powstanie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Afrykańskiej. Zostało zorganizowane spotkanie ze studentami z Afryki uczącymi się w Akademii Medycznej w Lublinie. Od roku szkolnego 1975/1976 Liceum podlegało Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białej Podlaskiej, a bezpośrednio - dyrekcji Zbiorczej Szkoły

Gminnej w Milanowie. W latach 1976-1978 często zmieniała się kadra kierownicza w szkole (mgr Zdzisław Tryniecki, mgr Henryk Mirczuk, mgr Marian Oleszczuk). W 1979 kierownictwo szkoły objął mgr Bogusław Meleszczuk; organizując i prowadząc proces dydaktyczno-wychowawczy uwagę skierował na ład, porządek, estetykę i dobre prosperowanie gospodarstwa szkolnego. W latach 1984-1986 jego pracę kontynuowała mgr Danuta Głos. 17 kwietnia 1985 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków wpisał zespół dworsko-pałacowy zajmowany przez szkołę do rejestru zabytków województwa białkopodlaskiego. Otwiera to nowe możliwości przeprowadzania prac konserwatorskich oraz pozyskiwania środków spoza budżetu szkoły. W dniu 7-8 czerwca 1986 r. w Jubileuszowym Roku 40 - lecia istnienia szkoły odbył się I Zjazd Absolwentów. W holdzie Pedagogom i Wychowawcom w murach szkoły wmurowano tablicę pamiątkową. W 1987 r. powstało Towarzystwo Absolwentów LO Milanów. W latach 1986-1991 ponownie szkoła zarządzana była przez Wincentego Głąba. W dniach 4-7 października 1990 r. Liceum w Milanowie jest organizatorem XV Ogólnopolskiego Zjazdu Szkół Ponadpodstawowych noszących imię Marii Konopnickiej. Z ogromnym zainteresowaniem uczestnicy i goście Zjazdu obejrzeni spektakl „O człowieku”, przygotowany przez młodzież pod kierownictwem mgr Teresy Bożym. Kolejny, II Zjazd Absolwentów LO Milanów odbył się w dniach 22-23 czerwca 1991 r. Jego uczestnicy odsłonili tablicę pamiątkową o treści: „Zofia Ilnicka, 1903 - 1969, wspaniała nauczyciel, życzliwy wychowawca wielu pokoleń młodzieży, zaangażowana w sprawy szkoły i środowiska”. Rok szkolny 1991/1992 był rokiem dyrektorstwa Eugenii Wodowskiej. Zwiększyła się wówczas liczba oddziałów do 13, a liczba uczniów - do 350. Szczególnym wydarzeniem w ówczesnym życiu szkoły była wizyta ks. biskupa dr Jana Mazura, Ordynariusza Diecezji Siedleckiej. 1 września 1992 r. stanowisko dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Milanowie objęła dr Maria Szubińska. Pełniła tę funkcję do 1 września br. W życiu szkoły wniosła ciepło kobiecego, wrażliwego serca, ogromną wiedzę i doświadczenie, elokwencję, takt i głębokie uduchowienie. Jej dbałość o budowanie właściwego wizerunku szkoły jest godną podziwu. Gorąco angażuje siebie i całą kadrę pedagogiczną w odpowiedzialne prowadzenie procesu wychowawczego, opartego na prawdziwych i trwałych wartościach. To właśnie jej szkoła i obiekty przyległe oraz otoczenie ogrodowo-parkowe zawdzięczają wizerunek pełen stylu i elegancji. Zadbana o medialność prowadzonej przez siebie placówki. Nawiazała bliski kontakt z potomkami rodów Czetwertyńskich, Żółtowskich, Potockich, przybliżając młodzieży ich dokonania dla narodu i chlubną przeszłość. Podjęta w tym okresie współpraca z placówkami kształcenia wyższego oraz pracującymi tam przyjaciółmi i absolwentami szkoły owocuje właściwym przygotowaniem i ukierunkowaniem młodzieży na dalszą drogę edukacji. Rok 1995 był Rokiem Jubileuszowym

Zarys historii ZSO c.d.

50-lecia istnienia szkoły. Zorganizowano wiele spotkań z byłymi jej pracownikami i absolwentami. Główne uroczystości uświetnił program poświęcony życiu i twórczości Marii Konopnickiej: „Jaka jesteś, Mario...”, przygotowany przez uczniów szkoły pod opieką mgr Teresy Bożym. Zarząd Główny Towarzystwa im. Marii Konopnickiej w Warszawie w dowód uznania nadaje Liceum Złotą Odznakę Towarzystwa. Był to też czas radykalnej poprawy warunków pracy i nauki w szkole - oddano do użytku kotłownię olejową i centralne ogrzewanie w głównym budynku szkoły (1995 r.), oraz w budynkach przyległych - sala gimnastyczna, internat i Dom Nauczyciela (1996 r.). Do szczególnych osiągnięć szkoły tego okresu zaliczyć należy trofea, zdobywane przez młodzież w dziedzinie sportu. Patronował tym działaniom mgr Marek Oleszczuk. 15 marca 1996r. drużyna chłopów przez niego trenowanych, uzyskała pierwsze miejsce w Wojewódzkim Turnieju Piłki Koszykowej Szkół Średnich. W dniach 29-30 czerwca 1996 r. ma miejsce III Zjazd Absolwentów Szkoły. Tym razem przywołano pamięć o twórcach i założycielach tej placówki a na murach szkoły zamieszczono tablicę: „Piotrowi Chmielewskiemu i Eugeniuszowi Wertejukowi w 50 rocznicę powstania Liceum - wdzięczni absolwenci”. Zgodnie z ustawą Sejmu RP 1 stycznia 1999 r. organem prowadzącym szkołę zostaje Rada Powiatu Parczewskiego, a organem nadzorującym - Lubelski Kurator Oświaty. Następujący późniejszy okres rozwoju szkoły obfituje w szeroką działalność sportową, naukową i kulturalną. W dniach 18-20 lutego 2000 roku młodzież szkoły, przygotowana przez mgr Joannę Bucior, wzięła udział w VII Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy Biblijnej Katolickich Szkół Średnich. W części finałowej w Krakowie I miejsce zdobył Bartosz Szczurowski, uzyskując jednocześnie prawo ubiegania się o przyjęcie na studia bez egzaminów wstępnych. Osiągnięcie to było ukoronowaniem wieloletniej pracy ucznia, ale i szerokiej działalności pani katechетки, która włączała młodzież do licznych konkursów i olimpiad o tematyce religijnej. W dniach 28 września 1 października 2000r. Liceum Ogólnokształcące w Milanowie ponownie gości uczestników Ogólnopolskiego Zjazdu Szkół Ponadpodstawowych noszących imię Marii Konopnickiej. Zlot szkół jest zarazem hołdem złożonym patronce w 90 rocznicę jej śmierci. Pierwsze miejsce w konkursie ilustracji do dzieł Marii Konopnickiej oraz w dziedzinie poezji śpiewanej uzyskali uczniowie naszej szkoły. Recytatorów i śpiewaków przygotowała do konkursów mgr Teresa Bożym. Liczny zespół plastyków pracował pod kierownictwem mgr Zofii Fronc. To ona również wraz ze swoją poprzedniczką, mgr Ewą Tarnowską oraz przy współpracy pani dyrektor i całego grona pedagogicznego wpłynęła na poprawę wizerunku szkoły i wystrój wnętrza budynku pałacowego. Pięknym wyróżnieniem dla naszej wiejskiej szkoły średniej stało się uroczyste wręczenie „Księgi Dziesięciolecia Polski Niepodległej, 1989-1999”. Wydarzenie to miało miejsce 22 stycznia 2001 r. w Teatrze Wielkim w Warszawie. 12 lutego 2001 r. Rada Powiatu Parczewskiego podejmuje uchwałę w sprawie utworzenia Zespołu Szkół

Ogólnokształcących im. Marii Konopnickiej w Milanowie. W skład zespołu wchodzi również Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych. W trudnych czasach wdrażania reformy oświatowej uczniowie szkoły osiągają wysokie wyniki w nauce i wyróżnienia w olimpiadach i konkursach przedmiotowych. W XVII Ogólnopolskim Seminarium Astronomicznym w Grudziądzu, odbywającym się w dniach 29 - 31 marca 2001 r., drugie miejsce uzyskuje Grzegorz Skóra, przygotowywany pod kierunkiem mgr Danuty Głos. W dniach 7-9 czerwca 2001r. szkoła gości naukowców z całej Polski, odbywających w Milanowie Ogólnopolską Konferencję Naukową: „Henryk Sienkiewicz: *Quo vadis?* - Dzieło - Przekłady Adaptacje Recepta”. W dniu 19 października 2001r. szkoła odwiedza ks. biskup Henryk Tomasik, Sufragan Diecezji Siedleckiej. Kolejne spotkanie z twórczością wielkiego Polaka i Noblisty, Henryka Sienkiewicza, ma miejsce w LO w Milanowie w dniach 31 maja - 2 czerwca 2002r. Ogólnopolska Konferencja Naukowa przebiega tym razem pod hasłem „Sienkiewicz i Kultura Audiowizualna”. Obok znanych osobistości świata nauki humanistycznej z historycznym referatem wystąpił uczeń klasy drugiej - Bartosz Szczurowski. W roku szkolnym 2002/2003 szkoła została wpisana do rejestru Klubu Szkół Parkowych. 15 maja 2003r. stała się jednym z głównych organizatorów centralnych uroczystości Ogólnopolskiego Święta Polskiej Niezapominajki. Trzecia Konferencja Naukowa: „Henryk Sienkiewicz - Polak i Europejczyk” ma miejsce w dniach 11-13 września 2003r. Przygotowali referaty oraz wzięli udział w dyskusji panelowej młodzi humaniści LO w Milanowie. W styczniu 2004r. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu ufundowało szkole nową pracownię komputerową z oprogramowaniem oraz dostępem do Internetu. Wydarzenie to podniosło rangę placówki oświatowej, konkurującej z innymi szkołami średnimi z regionu. 20 października 2004r. w siedzibie szkoły odbywał się Finał I Powiatowego Konkursu Literackiego „Myśli w słowa zamknięte”. Do szczególnych osiągnięć ostatnich lat zalicza się rokroczny udział młodzieży w Olimpiadzie Wiedzy Ekologicznej. Uczniów przygotowywała mgr Anna Burzec. W kwietniu 2005r. w grupie laureatów etapu wojewódzkiego XX Olimpiady Wiedzy Ekologicznej znalazł się Bartosz Kaczmarek. Uzyskał prawo do ubiegania się o przyjęcie na studia bez egzaminów wstępnych. Ta wiejska szkoła średnia i jej społeczność odegrały i nadal odgrywają ogromną kulturotwórczą rolę w środowisku. Pod okiem wieloletnich i zasłużonych nauczycieli, jak Danuta Głos, Zofia Ilnicka, Alina Syryjczyk, Józef Urban, Jan Najs, Henryk Sadowski, Halina Żebrowska i wielu innych wyrastała wspaniała młodzież. Chlubą szkoły są m.in. tacy jej wychowankowie, jak: prof. dr hab. n. med. Michał Bokinić - twórca Kliniki Andrologii Akademii Medycznej w Lublinie i jej wieloletni kierownik, prof. dr hab. Tomasz Borecki - rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Stefan Bożym - były sekretarz Ambasady Polskiej w wielu placówkach dyplomatycznych, ambasador Polski w Syrii, Konsul Generalny w Paryżu,

Roman Chocyk - zastępca redaktora naczelnego „Gazety Prawnej”, prof. dr hab. n. med. Marian Cholewa - wybitny specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii, pułkownik Wojska Polskiego, kierownik Instytutu Medycyny Wewnętrznej Centralnego Szpitala Klinicznego WAM w Warszawie, kierownik Kliniki Chorób Wewnętrznych i Kardiologii tegoż Instytutu, członek Rady Naukowej CSK WAM, członek Rady Naukowej do spraw Medycyny i Farmacji Wojskowej, zastępca przewodniczącego Rady Naczelnej Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej, prof. dr hab. Józef Hordejuk - członek Rady Naukowej Instytutu Geofizyki PAN i Komitetu Geofizycznego PAN w Warszawie, współautor programu badań sejsmologicznych w Polsce, prof. dr hab. Albin Koprukowniak - były prorektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Stefan Maleska - ceniony polonista i wieloletni dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej w Lublinie, Apolinary Nosalski - polonista, autor licznych utworów literackich dla dzieci i młodzieży, członek Związku Literatów Polskich, redaktor regionalnego miesięcznika „Ziemia Parczewska”, Włodzimierz Panasiuk - wspaniały lekarz i społecznik, dyrektor Zakładu Opieki Zdrowotnej w Parczewie, Józef Pológ - wieloletni nauczyciel wychowania fizycznego Akademii Rolniczej w Lublinie, znany trener siatkówki, Apolonia Romanowska-Weinper - polonistka i wieloletnia dyrektor VI Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie, Mieczysław Sawicki - były dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim a następnie Wicewojewoda Białkopodlaski, s. Leokadia Wojciechowska /FMA/ - wieloletnia dyrektor Zespołu Szkół Sióstr Salezjanek im. Jana Pawła II w Suwałkach. Spośród absolwentów ostatnich lat wymienić należy Bartosza Szczurowskiego - laureata zawodów centralnych VII Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej, który uzyskał uprawnienia do przyjęcia bez egzaminów wstępnych na Katolicki Uniwersytet Lubelski i Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie /2000/ oraz Grzegorza Skórę - zdobywcę II miejsca w Ogólnopolskim Młodzieżowym Seminarium Astronomicznym w Grudziądzu /2001/. Wielu absolwentów szkoły podejmuje studia na różnych wyższych uczelniach, niektórzy podejmują studia doktoranckie. Rok szkolny 2004/2005 jest Rokiem Jubileuszowym 60-lecia istnienia Liceum Ogólnokształcącego w Milanowie. Główne uroczystości odbyły się w dniach 24-25 czerwca 2005r. i połączone zostały z IV Zjazdem Absolwentów Szkoły. Troje uczestników tego Zjazdu przybyło ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Podczas Zjazdu wmurowana została pamiątkowa tablica poświęcona zasłużonemu nauczycielowi Józefowi Urbanowi. Od 1 września 2005 r. szkoła po raz kolejny zmieniła nazwę na Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, a kierownictwo objął mgr Andrzej Iwanęjko. Szkoła oprócz kształcenia licealnego prowadzi również kształcenie zawodowe w utworzonej szkole policealnej.

Wybory do Rady Powiatu w Parczewie w 1998 i 2002 roku

Rada powiatu jest organem wybieranym w drodze wyborów bezpośrednich na czteroletnią kadencję. Zasady i tryb ich przeprowadzenia określa Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw. Zgodnie z jej zapisami wybory są powszechne, równe, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym. Czynne i bierne prawo wyborcze- czyli prawo wybierania i bycia wybieranym ma każdy obywatel polski, który najpóźniej w dniu wyborów ukończy 18 lat i stale zamieszkuje na obszarze działania (tej rady) powiatu. Ustalenie liczby radnych następuje na podstawie liczby mieszkańców zamieszkałych na obszarze działania rady, według stanu ewidencji ludności na koniec roku poprzedzającego rok w którym wybory mają być przeprowadzone.

Pierwsze wybory do Rady Powiatu w Parczewie odbyły się 11 października 1998 r. wybierano wówczas 25 radnych. W związku ze zmianami do jakich doszło w Ordynacji cztery lata później - 27 października 2002 r. wybierano już tylko 15 radnych.

Przepisy Ordynacji samorządowej określają, iż w wyborach do rady powiatu okręgiem wyborczym jest jedna gmina, jednak w przypadku gdy liczba radnych przypadająca na którąkolwiek z gmin wynosiłaby mniej niż 3 możliwe jest ich (gmin) łączenie w okręgi co też miało miejsce zarówno w wyborach w 1998 r. jak i w 2002 r.

W wyborach w 1998 r. powiat został podzielony na 5 okręgów wyborczych: Okręg nr 1 obejmował Gminy Dębowa Kłoda i Sosnowca z liczbą mandatów 5, Okręg nr 2 obejmował Gminy Jabłoń i Podęwórze z liczbą mandatów 4, Okręg nr 3 Gminę Milanów- 3 mandaty, Okręg numer 4 - Parczew 10 mandatów i okręg nr 5 Gminę Siemień- 3 mandaty.

Zgodnie z uchwałą Rady Powiatu w Parczewie w 2002 r. utworzone zostały 3 stałe okręgi wyborcze- Okręg Nr 1- Parczew- 6

mandatów, Okręg nr 2 Gminy Siemień, Milanów i Jabłoń- 5 mandatów, Okręg nr 3 Gminy Dębowa Kłoda, Podęwórze i Sosnowica- 4 mandaty.

Kandydatów na radnych mogą zgłaszać partie polityczne, stowarzyszenia, organizacje społeczne i wyborcy. Każda zgłoszona lista kandydatów powinna być poparta podpisami co najmniej 200 wyborców. W wyborach do rady powiatu w Parczewie w 1998 r. zarejestrowano 6 komitetów wyborczych na poszczególnych listach:

- Lista nr 1 Sojusz Lewicy Demokratycznej
- Lista nr 2 Akcja Wyborcza Solidarność
- Lista nr 7 Przymierze Społeczne PSL-UP-KPEiR
- Lista nr 8 Parczewskie Forum Samorządowe
- Lista nr 9 Samorządowe Porozumienie Powiatowe
- Lista nr 10 Komitet Wyborczy ul. Kolejowa

W wyborach w 2002 r. zarejestrowano 7 komitetów wyborczych na poszczególnych listach:

- Lista Nr 2 Komitet Wyborczy Samoobrona
- Lista Nr 3 Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD-UP
- Lista Nr 6 Komitet Wyborczy PSL
- Lista Nr 8 Komitet Wyborczy Wyborców Parczewskie Pokolenie
- Lista Nr 9 Wyborcza Inicjatywa Społeczna
- Lista Nr 10 Komitet Wyborczy Wyborców Powiatowe Porozumienie Samorządowe
- Lista Nr 11 Komitet Wyborczy Wyborców Porozumienie Prawicy „Wspólny Dom”

Tab. Nr 1. Liczba osób wystawionych przez komitety w poszczególnych okręgach wyborczych powiatu parczewskiego w 1998 r.

Komitet	Liczba osób wystawionych w okręgu										Ogółem	W tym kobiety
	Ok. 1 Dębowa Kł. - Sosn.	W tym kobiety	Ok. 2 Jabł. Poded.	W tym kobiety	Ok. 3 Milanów w	W tym kobiety	Ok. 4 Parczew	W tym kobiety	Ok. 5 Siemień	W tym kobiety		
SLD	5	0	4	1	3	0	17	2	4	2	33	5
AWS	8	1	7	1	0	0	13	3	3	0	31	5
PSL-UP-KPEiR	6	0	8	2	5	1	18	1	3	0	40	4
Parczewskie Forum Sam.	6	0	5	1	4	1	14	1	5	1	34	4
Samorządowe Porozumienie Powiatowe	10	4	6	0	5	1	20	4	5	0	46	9
KW ul. Kolejowa							10	4			10	4
Ogółem	35		30		17		92		20		194	31
Liczba osób ubiegających się o jeden mandat	7		7,5		5,7		9,2		6,7		7,8	

Tab. Nr 2. Liczba osób wystawionych przez komitety w poszczególnych okręgach wyborczych powiatu parczewskiego w 2002 r.

Komitet	Liczba osób wystawionych w okręgu						Ogółem	W tym kobiety
	Ok. 1 Parczew	W tym kobiety	Ok. 2 G. Milanów, Jabłoń, Siemień	W tym kobiety	Ok. 3 G. Sosnowica, Podęwórze, Dębowa Kłoda	W tym kobiety		
KW Samoobrona	8	3	6	0	6	2	20	5
KKW SLD-UP	12	2	10	1	8	2	30	5
KW PSL	12	1	10	2	7	0	29	3
KWW Parczewskie Pokolenie	12	4	8	2	6	1	26	7
Wyborcza Inicjatywa Społeczna	12	4	10	1	8	1	30	6
KWW Powiatowe Porozumienie Samorządowe	12	0	10	1	8	1	30	2
KWW Porozumienie Prawicy „Wspólny Dom”	12	1	10	0	6	1	28	2
Ogółem	80		64		49		193	30
Liczba osób ubiegających się o jeden mandat	13,3		12,8		12,3		12,9	

Tab. Nr 3 Kandydaci do Rady Powiatu w Parczewie wg. wieku w %

Wiek	Wybory w 1998 r.	Wybory w 2002 r.
18-30 lat	4,1 %	4,7%
31-40 lat	29,8 %	21,2%
41-50 lat	44,6 %	40,4%
51-60 lat	16,4%	27,5%
61 lat i więcej	5,1%	6,2%

Frekwencja w wyborach w 1998 r.

Okręg nr 1- 54,9 %

Okręg Nr 2- 49 %

Okręg Nr 3-42,1 %

Okręg Nr 4- 51,1 %

Okręg Nr 5 45,3%

Frekwencja w całym powiecie 48,5%

Frekwencja w wyborach w 2002 r.

Okręg Nr 1- 55,9%

Okręg Nr 2-55,8

Okręg nr 3- 63,5%

Frekwencja w całym powiecie 58,4%

Warunek uzyskania co najmniej 5 % głosów ważnych w wyborach w 1998 r. nie spełnił Komitet Wyborczy ul. Kolejowa zaś w 2002 r. Komitet Wyborczy Wyborców „Parczewskie Pokolenie” pozostałe komitety uczestniczyły w podziale mandatów.

Tab. Nr 4 Wyniki wyborów z 11 października 1998 r. do Rady Powiatu w Parczewie

Nr okręgu	Wyszczególnienie	Głosy ważne	
		Liczba	% w okręgu
1	1. Sojusz Lewicy Demokratycznej	565	20,62
	5. Jan Jaskiewicz	177	6,46
	2. Akcja Wyborcza Solidarność	532	19,42
	1. Janusz Sawiuk	98	3,58
	7. Przymierze Społeczne PSL-UP-KPEiR	738	26,93
	1. Mirosław Dąbrowski	467	17,04
	2. Jerzy Maśluch	157	5,73
2	8. Samorządowe Porozumienie Powiatowe	694	25,33
	1. Zygmunt Jan Bąbkiewicz	217	7,92
	1. Sojusz Lewicy Demokratycznej	513	22,92
3	3. Bogdan Ryszard Cieśliński	201	8,98
	2. Akcja Wyborcza Solidarność	455	20,33
	1. Lech Gwidon Rolewski	110	4,92
	7. Przymierze Społeczne PSL-UP-KPEiR	443	19,79
	2. Andrzej Kopaczewski	80	3,57
	9. Samorządowe Porozumienie Powiatowe	500	22,34
	1. Henryk Joško	173	7,73
4	7. Przymierze Społeczne PSL-UP-KPEiR	561	44,38
	1. Jan Miszczak	212	16,77
	2. Teresa Bożym	178	14,08
5	9. Samorządowe Porozumienie Powiatowe	355	28,09
	2. Jerzy Krępski	149	11,79
	1. Sojusz Lewicy Demokratycznej	1 080	19,91
	13. Mirosław Łazuka	130	2,40
	14. Franciszek Michałuk	144	2,65
	2. Akcja Wyborcza Solidarność	1 135	20,92
	1. Krzysztof Eugeniusz Zajczkowski	377	6,95
	2. Teresa Ciesielska	225	4,15
	7. Przymierze Społeczne PSL-UP-KPEiR	771	14,21
	2. Wiesław Tajer	97	1,79
6	8. Parczewskie Forum Samorządowe	485	8,94
	12. Jarosław Goździk	74	1,36
	10. Samorządowe Porozumienie Powiatowe	1 794	33,07
	1. Stanisław Mroczek	529	9,75
	2. Stanisław Bartnicki	258	4,76
7	3. Adam Czarnacki	102	1,88
	5. Wiesław Nowak	181	3,34
	2. Akcja Wyborcza Solidarność	399	24,14
8	1. Stanisław Chojak	165	9,98
	9. Samorządowe Porozumienie Powiatowe	657	39,75
	1. Stanisław Dawidek	279	16,88
9	2. Jerzy Styczyński	138	8,35

C.d. ze str. 8

Tab Nr 5 Wyniki wyborów z 27 października 2002 r. do Rady Powiatu w Parczewie

Nr okregu	Wyszczególnienie	Głosy ważne	
		liczba	% w okregu
1	3. Sojusz Lewicy Demokratycznej- Unia Pracy	1158	18,19
	1. Halina Maria Żelazowska	206	3,23
	6. Polskie Stronnictwo Ludowe	921	14,46
	2. Sławomir Czech	196	3,07
	9. Wyborcza Inicjatywa Społeczna	927	14,56
	1. Waldemar Marian Wezgraj	233	3,66
	10. Powiatowe Porozumienie Samorządowe	1 442	22,65
	1. Adam Czarnacki	222	3,48
	7. Stanisław Mroczek	240	3,77
	11. Porozumienie Prawicy „Wspólny Dom”	795	12,48
	4. Jerzy Ryszard Sz waj	173	2,71
2	1. Samoobrona	767	13,72
	1. Marian Pielarz	231	4,13
	3. Sojusz Lewicy Demokratycznej	1 207	21,60
	2. Maria Bąkiewicz	303	5,42
	6. Polskie Stronnictwo Ludowe	785	14,05
	1. Ryszard Trubaj	126	2,25
	10. Powiatowe Porozumienie Samorządowe	1 071	19,16
	7. Stanisław Dawidek	447	8,00
	11. Porozumienie Prawicy „Wspólny Dom”	835	14,94
	1. Kazimierz Stanisław Jaszczuk	211	3,77
	3	3. Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy	1 326
4. Grażyna Lamczyk		474	11,20
7. Henryk Wiktor Bartuzi		205	4,84
6. Polskie Stronnictwo Ludowe		658	15,55
1. Jerzy Maśluch		215	5,08
10. Powiatowe Porozumienie Samorządowe		716	16,93
7. Joanna Szczuchniak		187	4,42

W przypadku zrzeczenia się mandatu radnego co może być spowodowane min. wprowadzonym zakazem łączenia tej funkcji z funkcją burmistrza czy wójta, czy w innych określonych w Ordynacji sytuacjach, w wolne miejsce wstępuje kandydat z tej samej listy, który w wyborach uzyskał kolejno największą liczbę głosów i nie utracił prawa wybieralności.

Zarówno w trakcie pierwszej jak i drugiej kadencji Rady Powiatu w Parczewie miały miejsce zmiany w jej składzie. W trakcie pierwszej kadencji w związku ze śmiercią Franciszka Michaluka mandat radnego objął Antoni Zwoiński, który startował w okręgu obejmującym Parczew z listy SLD-UP i uzyskał kolejno największą liczbę głosów. W 2002 r. tuż po wyborach z mandatu zrezygnował Burmistrz Parczewa - Stanisław Mroczek, w jego miejsce wszedł z listy Powiatowego Porozumienia Samorządowego Stanisław Bartnicki, który uzyskał w wyborach 206 głosów. Z mandatu radnego zrezygnował również wybrany na Wójta Sosnowicy Jerzy Maśluch w miejsce którego z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego wszedł Andrzej Kiryczuk który w wyborach uzyskał 107 głosów.

Opracowano na podstawie dokumentów Powiatowej Komisji Wyborczej w Parczewie z 1998r. i 2002 r.

Marlena Mazur

Świnka- ostra wirusowa choroba zakaźna

Szerzy się głównie drogą kropelkową, dominującym objawem jest obrzęk i bolesność ślinianek, chory ma trudności w otwarciu ust, zuci, występuje suchość w jamie ustnej, wrażliwość na kwaśne potrawy. W chorobie zazwyczaj występują bule głowy i gorączka. W przebiegu świnki mogą wystąpić powikłania o różnej lokalizacji narządowej. W 10 – 15 % przypadków dochodzi do świnkowego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych i mózgu. Trwałym następstwem tego powikłania może być jednostronna głuchota. U 15-30 % nastoletnich mężczyzn występuje zapalenie jąder co może doprowadzić do zaburzeń płodności. Najlepszą metodą zabezpieczenia się przed tą chorobą i jej powikłaniami jest szczepienie, które powinno być wykonane szczepionką zawierającą szczep świnkowy Jeryl Lynn, a takimi szczepionkami są: MMR II i MUMPSVAX. Są one zalecane przez ministerstwo Zdrowia dzieciom od 13miesiąca życia. Szczepionka przeciw śwince jest dostępna na receptę za pełną odpłatnością w aptekach. Szczepienia wykonywane są w gabinetach szczepień. Bliższych informacji udzielają lekarze rodzinni.

*Nie chcę świnki powikłania -
Mówi mamie mała Ania,
I braciszek Krzyś wtóruje -
Niech nas mama uratuje.
Nic nie martwcie się dzieciaki,
Rozweselcie swe buziaki.
Są szczepionki na wirusa,
Łęk odłóżmy do lamusa.
Zabezpieczę wasze zdrowie,
Boście oczkiem w mojej głowie.*

Odznaczenia dla kombatantów

W Chełmie podczas uroczystych obchodów 61 rocznicy zorganizowania na terenie Ziemi Chełmskiej Ludowego Wojska Polskiego działacze z Koła Związku Żołnierzy LWP w Parczewie zostali odznaczeni wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał por. mgr Władysław Tryniecki prezes koła, Srebrny Krzyż Zasługi- plut. Marian Siepsiak- skarbnik koła, srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej szer. inż. Henryk Bartuzi wiceprezes koła.

Na uroczystym posiedzeniu Zarządu Koła w Parczewie zostały wręczone Złote i Srebrne Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymali je: Władysław Tryniecki, Stanisław Gurdała i Marian Siepsiak. Pozostałe odznaczenia zostały wręczone podczas uroczystości rocznicowych w Lasach Parczewskich.

Op.r.: Mjr w st. sp. Jerzy Czubacki

WYBORY

Dwa miesiące do wyborów
Porozwieszano billboardy,
Naród patrzy i podziwia
Wiszące na słupach ... /twarze/.

Jedna mocno jest pyzata
Szykuje dla siebie tron
Obok miejsce jest dla brata
Taki mądry jest jak on.

Mali bracia, ale słynni,
Chcą budować domek z kart
Oni przecież nie są winni
Że traktują ich jak żart.

Są też inni na billboardach
Starzy, młodzi, mądrzy, głupi,
Na ich twarzach jest pytanie:
„Czy ich naród sobie kupi?”

Czy uśmieżkiem, oszukaństwem,
Zwiodą „naród przypadkowy”
Aby rządzić w Belwederze
Chociaż mają puste głowy?

Główkuj ty wyborco miły
Na którego oddać głos
Bo w czasie wyborów
W Twoich rękach, jego los.

Kiedy będzie po wyborach
On nie powie ci dziękuję
Swoje sprawy pozalutawia
Piękny pałac wyszykuje.

Kasę złoży w obcym banku
Resztę rozpisze rodzinie
Za przestępstwa nie odpowie
Prawne przepisy ominie.

I znów mina cztery lata,
Szarpaniny i skandali,
Dla Was to niewielka strata,
Choć grunt pod nogami pali.

Zalutwicie sobie znowu
Nowe stolki i posady
A my pójdziemy z torbami
Tak jak przedwojenne dziady.
Raz na prawo, raz na lewo,
W którą stronę wietrzyk wieje?
„Róbta z nami co se chceta -
Niech się wola boża dzieje”.

Maria Kosjańczuk

Dni Kultury Polskiej we Francji – spojrzenie nauczyciela

W dniu 5 maja o godz. 16 wyjazd autokarem z Milanowa do Białej Podlaskiej po resztę uczestników wycieczki. W naszym autokarze jechali gimnazjaliści i ich opiekunowie z Kobylan, Piszczaca i Rokitna. W sumie jechało 5 autokarów - ok. 300 osób. Noc spędziliśmy w autokarze.

Następnego dnia 6 maja to podróż przez Czechy i Niemcy, nocleg w hotelu w Metz, blisko granicy niemiecko-francuskiej.

7 maja ok. godz. 22 przyjazd po 40-godzinnej podróży do La Mothe-Saint-Héray. Reszta autokarów przyjechała tu 2 godz. wcześniej. Ominęło nas uroczyste powitanie przez władze lokalne i bankiet, ale czekały na nas rodziny francuskie, które miały gościć uczniów z Polski; 1 uczeń był przyjęty przez 1 rodzinę. Cel naszej podróży to miejscowość Saint Maixent l'Ecole. Znajduje się tutaj siedziba, znanej w całej Francji, Oficerskiej Szkoły Wojskowej, Muzeum Wojskowe - gdzie można podziwiać dawne i obecne mundury wojskowe i broń, kościół z przełomu XII i XIII w. Miasteczko położone jest w 79 departamencie Deux-Sevres, w regionie Poitou-Charentes (stolicą tego regionu, znanego zwłaszcza z koniaku produkowanego w okolicach miasta Cognac, jest Poitiers). 8 maja - dzień spędzony z rodzinami - czas na odpoczynek po długiej podróży i na wzajemne poznanie się. Wielu uczniów po raz pierwszy przyjechało do Francji i miało okazję już na samym początku swojego pobytu spróbować przysmaków kuchni francuskiej, np. żabich udek, które Francuzi jadają tylko przy szczególnych i wyjątkowych okazjach, owoców morza i innych. Warto zauważyć, że jemy równie dużo jak Francuzi, ale o innej porze. 9 maja - godz. 9 spotkanie z dyrektorem placówki Lycée Polyvalent du Haut-Val-de-Sevres, Jean Philippe Terracol, który wyraził wielką radość z faktu, iż może gościć grupę uczniów z Polski. W lokalnej prasie francuskiej pojawił się artykuł poświęcony naszej wizycie w tej placówce. Zwiedzanie szkoły - jest to liceum ogólne i wielozawodowe, ok. 900 uczniów. Uczą się tutaj zawodów związanych z budownictwem i wykańczaniem domów-murarz, elektryk, malarz, glazurnik, stolarz i in. Uczniowie wykonują sami wiele prac na terenie szkoły. Sale i warsztaty szkolne są bardzo dobrze wyposażone i skomputeryzowane, czego brakuje nam w Polsce. Najnowszy nabytek szkoły to interaktywna tablica do przygotowywania projektów budynków i różnych instalacji (gazowych, elektrycznych i in.), na którą przesyłane są dane z komputera. Obejrzeliliśmy małą wystawę poświęconą historii gazownictwa we Francji. Poznaliśmy system edukacyjny Francji na przykładzie liceum:

- nauka trwa 3 lata (najpierw jest klasa 2, potem klasa 1 i klasa końcowa terminale) i jest zakończona zdawaniem matury.

- lekcja trwa 55 min, nauka trwa od rana do godz. 12 potem 1,5 godz. przerwy na obiad i znów lekcje od 13.30 do 17.35; środa popołudniu - wolna od nauki,

- we Francji uczniowie mają więcej dni wolnych niż w Polsce, praktycznie co

2-3 tygodnie jest kilka wolnych dni. Ponadto są 2 tygodnie ferii z okazji różnych świąt, a młodzież uczy się od września do czerwca. - przedmioty są zintegrowane w bloki, np. nauki przyrodnicze (elementy fizyki, chemii, biologii), historia połączona z geografiami i wiedzą o społeczeństwie,

- uczą się 2 języków obcych - głównie angielskiego, włoskiego, hiszpańskiego i niemieckiego. Przeżyliśmy bardzo ciekawe doświadczenie uczestnicząc w ciągu trzech dni w różnych zajęciach lekcyjnych. Razem z naszymi kolegami z Francji przez pierwsze trzy dni pobytu przygotowaliśmy się do prezentacji naszej szkoły w miejscowości Airvault.

Nauczaliśmy się kilku piosenek polskich i francuskich - w tym jednej piosenki pt., „La haut sur la montagne”, którą zaproponowała nam pani dyrektor ZSO z Milanowa Maria Szubińska. Śpiewy ćwiczyliśmy przy akompaniamencie na pianinie pana dyrektora Jean-Philippe Terracol. Na terenie szkoły przygotowaliśmy wystawę poświęconą Polsce, która miała na celu przybliżyć nasz region i kraj Francuzom. Wystawa obejmowała wykonane przez uczniów prezentacje na planszach - Milanowa, Parczewa, Kozłówki, Lublina Warszawy, Krakowa, regionu gór, nadmorskiego i innych (teksty w języku francuskim bądź angielskim wraz ze zdjęciami i pocztówkami z danego miejsca.). Były również tablice ze zdjęciami i biogramami sławnych Polaków: Jana Pawła II, Chopina, Marii Skłodowskiej - Curie, patronki naszej szkoły Marii Konopnickiej oraz wielu innych. Wiele pracy i serca włożyliśmy w przygotowanie tej wystawy już w Polsce. Uczniowie przywieźli ze sobą do Francji specjalnie na tę wystawę piękne albumy i foldery o Polsce pisanki wykonane przez mamę jednej z uczennic, muszle z Morza Bałtyckiego, pięknie haftowane obrusy i serwetki.

Wystawa cieszyła się dużą popularnością i bardzo się podobała.

Oto co zwiedziliśmy we Francji:

Saint - Maixent l'Ecole (10 maja), Niort (11 maja) - ośrodek administracji departamentu Deux-Sevres, Akwarium w La Rochelle (12 maja) - 10 tysięcy zwierząt morskich (rekiny, piranie i inne) z Atlantyku, Morza Śródziemnego i innych mórz tropikalnych - 3 mln litrów wody w 65 akwariach. Niesamowity podwodny świat bogactwem flory i fauny.

Paryż (14 maja - w drodze do Polski) - wjazd na najwyższe 3 piętro Wieży Eiffla, (piękna panorama miasta), grób Napoleona, Hotel Inwalidów (dawny szpital dla inwalidów wojennych, obecnie Muzeum Wojskowe), kościół polski niedaleko Placu Zgody, Plac Vendôme (podziwialiśmy wystawy złotników), katedrę Notre - Dame, dzielnicę lacińską i inne. Mieliśmy okazję przejechać się najnowocześniejszą linią metra nr 1. Zbyt krótki pobyt, by zobaczyć wiele pięknych miejsc, z których słynie departament Deux-Sevres i Paryż.

W dniu 13 maja w Airvault odbyło się spotkanie wszystkich Polaków, którzy przyjechali do Polski i ich kolegów francuskich. O godz. 12 piknik na trawie, potem prezentacje szkół - tańce polskie - polonez, polka itp., pieśni, prezentacje multimedialne na różne tematy - kuchnia polska, prezentacje szkół polskich, regionów. Każda szkoła miała 15 min na swoją prezentację. LO w Milanowie zaśpiewało wraz z uczniami z Francji piosenki, które uczyliśmy się razem na początku pobytu, oraz pokazało prezentację swojej szkoły. Niestety było za mało czasu by pokazać więcej. Przedstawiliśmy również naszą wystawę (tę samą, która była w liceum francuskim), wzbogaciliśmy ją sękaczem oraz słodyczami

przywiezionymi z Polski, specjalnie by poczęstować zwiedzających. O godz. 17 pojechaliliśmy wszyscy autokarami do miejscowości Veluché. Mimo deszczu uczestniczyliśmy w skróconej ceremonii pamięci, poświęconej odrodzeniu Wojska Polskiego we Francji. Na tych terenach było miejsce rekrutacji ochotników i obóz szkoleniowy w czasie II wojny światowej. Powróciliśmy do Airvault, gdzie kontynuowano przemówienia, przerwane z powodu deszczu. Znamienici goście (przewodniczący Stowarzyszenia Deux - Sevre w Białej Podlaskiej Marian Tomkowicz, rektor UMCS w Lublinie oraz szef katedry filologii romańskiej UMCS, lokalne władze francuskie) wygłaszali przemówienia na temat przyjaźni polsko - francuskiej. Obecne były również rodziny, które gościły uczniów z Polski. Dzień zakończył się bankietem i tańcami. 14 maja o godz. 7.30 pożegnanie z rodzinami i wyjazd do Polski, z przerwą na zwiedzanie Paryża. Łzy, słowa podziękowania za miłe przyjęcie. Po przyjeździe do Paryża mieliśmy 8 godzin na zwiedzanie miasta i wyjazd do Polski ok. godz. 22. Podróż powrotna była bez noclegu. Przyjazd do Polski do Parczewa o 6 rano po 32 godz. podróży. Uczniowie cali i zdrowi zostali odebrani przez rodziców. Oto moja próba oceny wyjazdu:

Plusy wyjazdu:

- Podjęcie próby nawiązania współpracy ze stroną francuska. Mamy nadzieję, że zaowocuje to wymianami naszych uczniów. Były prowadzone rozmowy z obecnym dyrektorem placówki. Jednak z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że dyrektor w przyszłym roku zmieni się i to z nowym dyrektorem będzie trzeba podjąć rozmowy na nowo.

- Uczniowie mieli okazję poznać zwyczaje, kulturę i życie codzienne Francuzów, a także zobaczyć szkołę francuską.

- Wyjazd dał im motywację do nauki języków obcych (j. francuskiego, ale i innych np. angielskiego) Zobaczyli, że warto uczyć się, by później móc swobodnie komunikować się.

- Uczniowie nauczyli się trochę samodzielności i zaradności. Nawiązali znajomości a niektórzy nawet przyjaźni. Teraz wielu koresponduje ze sobą i mają nadzieję, że zobaczą się w przyszłym roku.

Minusy wyjazdu:

- Długa, bardzo męcząca podróż, nieproporcjonalna do czasu pobytu.

- Problemy organizacyjne wynikające z faktu, że tak duża liczba osób wyjechała na raz.

Podsumowanie:

Sądzę, że wyjazd uświadomił młodym ludziom z obu krajów, jak ważne i bogate jest dziedzictwo kulturowe naszych narodów i jak wiele możemy sobie wzajemnie zaoferować. Idea wymian między szkołami różnych krajów, nie tylko z Francją, jest godna kontynuowania. Dziś w dobie Unii Europejskiej, kiedy łatwiej nam jest podróżować powinniśmy zacieśniać więzy między różnymi krajami i czerpać wzajemnie z wielokulturowego bogactwa naszych krajów. W tym kontekście najlepiej sprawdza się powiedzenie: podróże kształcą i wychowują.

mgr Anna Szczukiewicz

nauczyciel języka francuskiego
Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej w Milanowie

Okruchy siemieńskie z lat dawnych

Gmina

Pod wyżej podanym podtytułem chciałbym przekazać czytelnikom trochę wiadomości nie o gminie jako jednostce administracyjno-samorządowej, lecz o tym wszystkim co łączyło się z biurem gminy, jej urzędnikami, różnymi ludźmi i urządzeniami, które mieszcili się w pobliżu siedziby gminy.

A więc zacznę od okresu, który tu podam, bowiem nie chciałbym aby ktoś zarzucał mi nieprawdziwość danych, które pamiętam z lat dziecinnych.

Opisany okres dotyczy lat około 1935-41. W tym czasie sekretarzem gminy, a więc najważniejszym urzędnikiem tego organu był pan Narębski. Imienia nie znalazłem. Wiem, że miał synka w moim wieku lub trochę starszego, a więc 10-cio, jedenastoletniego nazywanego przez nas „Niuniek”. Podobno była jeszcze jego siostra, ale ja o tym prawie nie wiem nic.

Pan Narębski postawny, uśmiechnięty i pogodny przeniósł się lub przenieśli go do gminy Wołyń. Jego zastępcą był pan Lipski, który miał trzy córki i syna. Zaczął on pracę jako sekretarz trzy lub cztery lata przed wojną. Był niski i prawie łysy.

Wójtem przed II wojną światową był pan Wójcik mieszkający przy drodze Brwinowskiej, czyli tej która biegła od skrzyżowania przy gminie do szosy Lubelskiej. Gdy Niemcy weszli w 1939 r., mieszkańcy wsi Nowy Juliopol, którzy byli głównie kolonistami niemieckimi sprawdzonymi tu jeszcze przed I wojną, pojechali do władz powiatowych w Radzynie z prośbą, aby na wójta władze okupacyjne wyznaczyły pastora niemieckiego, który mieszkał w tymże Nowym Juliopolu, prowadził tam orkiestrę i uczył dzieci niemieckie. Był to na warunki wiejskie tamtych czasów dość mądry i rozsądny człowiek, znający doskonale miejscową ludność. Nie znalazłem jego nazwiska. Władze jednak nie chciały się na niego zgodzić i wyznaczyły na to stanowisko dróżnika mieszkającego pod lasem między Juliopolem, a Kolonia Siemieńska, o nazwisku Miler. Były na ten temat głosy, że był on szpiegiem niemieckim z przed wojny. Przyczynił się podobno do spalenia hydroplanu stacjonującego na Stawie Siemieńskim. Ponieważ w początkach wojny wyjechałem z rodzicami z Siemienia, nie wiem o nim nic specjalnie ciekawego, poza tym, że pił straszliwie wódkę i że w pobliżu jego domu w tym lesie, około 300-400 m w wielkiej kupie starych gałęzi z drzew sosnowych i jodłowych (w tym lesie był przed wojną rezerwat jodłowy) była stacja nadawczo-odbiorcza partyzantów, która działała dość długo. Cóż sprawdziła się zasada: „najciemniej pod latarnią”.

Wójt był przed wojną mniej ważną osobą niż sekretarz. Biurko sekretarza stało w naczelnym miejscu w trzecim pokoju Urzędu Gminy. Biurko wójta stało z boku. Wójt nie urzędował stale jak sekretarz. Był osobą ważną, ale o statusie społecznym. Nie wiem jak było za Niemców. Urzędującymi pracownikami gminy byli: pomocnik, którym

przed wojną był pan Kiszka o imieniu chyba Jan oraz jego pomocnik, jak go określali krotoczwilnie pomocnik pomocnika, pan Dziewulski pochodzący z Miłkowa. Ciekawostką było, że tenże pan Kiszka gdy weszli Niemcy zwolnił się bo nie chciał pracować dla okupanta. Chyba był jeszcze w gminie woźny, ale tego nie jestem pewny.

Wiem, że przed samą wojną została utworzona w Siemieniu poczta, chyba przy gminie w jej budynku. Wiem, że w 1939 r. został doprowadzony do majątku telefon oraz pamiętam, że był listonosz o nazwisku Szostak. Nie pamiętam czy jeździł on rowerem, co przed wojną było raczej wątpliwe, czy nosił pocztę na piechotę.

W budynku gminy była czteroklasowa szkoła, która zajmowała jedną izbę. Teraz to trudno zrozumieć, gdy w Siemieniu jest gimnazjum, że dzieci uczyły się w ten sposób, że na połowie tej dość dużej izby szkolnej siedziały dzieci z I klasy, a na drugiej połowie te z drugiej. Nauczyciel mówił pewne wiadomości najpierw do tych pierwszoklasistów, a potem do tej drugiej połowy dla drugoklasistów. Taka nauka była chyba rano, a później była nauka dla III klasy i dla IV tej, w ten sam sposób. Nauczycielami byli o czym pisałem już wcześniej pani Katarzyna Rądkowska, a potem pan Skubisz.

Do tej izby szkolnej prowadził z zewnątrz budynku korytarz, z którego były też drzwi do trzech cel aresztanckich. To była tak zwana „koza”. Kto i za jakie przewiny tam siedział, nie wiem. Pamiętam za to, że władze szkolne doprowadziły do tego, że wybito po pewnym czasie bezpośrednie drzwi do klasy, z pominięciem tego korytarza, aby dzieci nie słyszały wyzwisk i krzyków tych z „kozy”. W początkowym okresie, o którym piszę był w Siemieniu jeden policjant o nazwisku Wierzkowski. On to wybudował domek, w którym na kilka lat przed wojną został osadzony posterunek policji państwowej w ilości komendanta czy może tzw. przodownika i dwu policjantów. Ten domek stał pomiędzy drogą tzw. Czemiernicką, a Brwinowską. Policjanci nazywali się: komendant Dziedzio, a dwaj pozostali Kumor i Slonimski. Chyba obaj później pożenili się w pobliżu Siemienia. Byli to bardzo mili ludzie, grający siatkówkę, ale tylko ci dwaj. Komendant nie grał, bo „nie wypadało mu to”. Cóż takie były dawniej zwyczaje. Z tegoż posterunku we wrześniu 1939 r. policjanci siemieńscy pomaszerowali na most na Tyśmienicy na szosie z Parczewa aby rozbroić i aresztować rekonesans niemiecki na motocyklu w liczbie dwu lub trzech żołnierzy niemieckich, który utknął na tym moście między nadpalonymi i trochę wysadzonymi przesłami. A więc pierwszych niemieckich żołnierzy widziałem w Siemieniu jako dziecko, pojmanych przez polskich policjantów. Nasza radość była ogromna.

Mieczysław Bielski

WYBORCY EMERYCI

Miłość minęła spłoszona latami,
Zdrowie prysło jak bańka mydlana,
Pamięć zawodzi, szwankuje czasami,
Lecz życie ciągle cudowne, kochane.

Może kawa myślenie przywróci ?
Starego serca przyśpieszy bicie ?
Nędzne potrawy zdziałają cuda,
Przywrócą pamięć, zastopują tycie ?

Bo jakże świetnie żyć bez diety,
Bez leków, prasy, książek, kina,
Stary emeryt wszystko zniesie,
Przed nikim się nie ugina.

Jednym podnoszą pensje, diety,
Innym nagrody przydzielają,
Emerytom starego portfela
Z renty potrącają.

Nam tylko smalec i kaszanka
Po których w brzuchu warczy.
Wkrótce pójdziemy po zapomogi,
Bo na salceson już nie starczy.

Lecz do Warszawy nie pójdziemy,
Zbyt długa dla nas droga,
Możemy jedynie się modlić -
O mądrość władzy do Pana Boga.

Z nami nikt się nie liczy,
Zbędnym ciężarem nas nazywacie,
Ciągłe czujemy pytanie:

Jak długo żyć zamierzacie ?
Jesteśmy wam potrzebni
Wyłączamy na głosowanie
A my się za was modlimy
Od dyletanckiej władzy wybaw Panie.

Na kradzieże, afery, skandale,
Patrzeć już nie możemy
Chyba więc na pielgrzymkę
Do Strasbourga pójdziemy.

Pierwsi będą na wózkach,
Tuż za nimi z kulami,
Chorzy i starzy ludzie,
Ze swoimi prośbami.

Tylko w jakim języku
W Strasbourgu porozmawiamy ?
Znamy tylko rosyjski,
Czy aby się dogadamy ?

Maria Kosjańczuk - emerytka

Pokos

Żdźbło rozgląda się ciekawie,
Co też dzieje się, dziś w trawie ?
Wietrzyk wieje, łan się chwieje,
Ano tyle dziś się dzieje,
Lecz wtem hałas skądś narasta,
Z ciekawości żdźbło wyrasta
Ponad okoliczne trawy ...
Zaczynają się obawy,
Czy to, aby nie kosiarka ?
Cóż przebrała już się miarka
I kosiarka to faktycznie,
Kosi łąkę metodycznie,
Żdźbło z wrazenia ... w ziemię wrosło,
Ze też licho ją przyniosło,
Tak spokojnie rankiem było,
Nudno, ale całkiem miło
Pan Gospodarz miał życzenie
Uskutecznić dziś koszenie
To dla trawy dopust BOŻY,
Więc żdźbło głowę dziś położy,
Wszystkie trawy tak, jak stały
Wnet pod ostrzem popadały,
Wczoraj trawa jutro siano,
Przez ten pokos, dzisiaj rano.

W. Gadomski

„Nostalgiczny odlot” - sejmiki bocianie

Bocian biały (*Ciconia ciconia*) – długość ciała około 102 cm, długość skrzydła 53-63 cm, ciężar 2,7-4,4 kg. Upierzenie białe, tylko lotki czarne, dziób i nogi czerwone. Występuje na terenach otwartych lub półotwartych z grupami drzew lub pojedynczymi drzewami i niezbyt wysoką roślinnością zielną; mogą to być wilgotne niziny, łąki nadrzeczne, żyzne pola, bagna lub moczary. Pojawia się też na polach ryżowych i w środowiskach o charakterze stepowym. W Polsce zasiedla niziny i nieliczne pogórza. Pokarm stanowią najrozmaitsze zwierzęta wodne, błotne i stepowe, jak np. drobne gryzonie, chrząszcze, koniki polne, żaby, węże, krety, dżdżownice, ryby itp. Gniazda zakłada często w obrębie osiedli ludzkich na dachach, kominach, wieżach, słupach, meczetach, a także na drzewach poza osiedlami. Gnieździ się pojedynczo lub w niewielkich zgrupowaniach. Wyprowadza jeden lęg w roku od kwietnia do lipca. Składa 3-5 jaj (najczęściej 4). Wysiadują oboje rodzice przez 34-41 dni. Młode przebywają w gnieździe 54-63 dni, a pełną samodzielność uzyskują po około 70 dniach.

Bocian wędrowny przylatuje w marcu i kwietniu, odlatuje w sierpniu i wrześniu. Występuje w środkowej i wschodniej Europie, na półwyspie Bałkańskim i Pirenejskim, w Tunezji, Algierii,

Maroku, Azji Mniejszej, Armenii, Azerbejdżanie, we wschodnim Iraku oraz Iranie. Całkiem wyjątkowo gnieździ się również w południowej Afryce (oraz w dwu izolowanych wyspach w środkowej i wschodniej Azji).

Zimowiska populacji europejskich znajdują się w południowej Afryce. Trasa wędrówek jest bardzo stała. Bociany gniazdujące na wschód od Łaby wędrują przez Dardanele i Bosfor, Azję Mniejszą, Bliski Wschód i wzdłuż Nilu. Natomiast gniazdujące na zachód od Łaby wędrują przez Gibraltar i zachodnią Afrykę. W Polsce jest średnio liczny ptakiem lęgowym. W zachodniej Europie liczebność stale bardzo się zmniejsza (np w Szwajcarii i Włoszech wyginął zupełnie).

Na świecie żyje ponad 160 tys. Par bocianów białych, ponad 40tys. Par zakłada gniazda w naszym kraju. Otoczony jest w Polsce szacunkiem. Swym przykładem zwiastuje wiosnę tak długo oczekiwaną. Panuje przekonanie, że przynosi szczęście i gnieździ się tylko u dobrych ludzi. Ma opinię ptaka przezornego, sprawiedliwego, solidnego, wiernego w małżeństwie i silnie przywiązanego do potomstwa. Niszczenie gniazda, jaj lub zabicie piskląt uważane jest za czyn karygodny i haniębny. Za takie postępowanie bocian mści się, zrzucając płonącą żagiew na domostwo swego

prześladowcy. Według wierzeń ludowych powstał z człowieka, który sprzeciwił się Bogu i za karę oczyszcza świat z wszelkiego plugastwa. Stał się symbolem ludowego wróżbiarstwa przepowiadającym zdrowie, chorobę, niedostatek itp.

Wiele porzekadeł, przysłów, bajek i legend skupiło się wokół bociana. Pisarze i poeci w licznych swych utworach czynią go bohaterem i symbolem miłości i tęsknoty do rodzimego kraju. W malarstwie i rzeźbie u twórców ludowych przewija się motyw bociana i bocianiego gniazda.

Dojrzałość płciową uzyskuje po ukończeniu 3 roku życia (zdolność rozmnażania). Na wiosnę najpierw do gniazda przylatuje samiec, pokrótce dołącza samica. Dochodzi do „bitwy” między samicami o gniazdo i samca. Bocian żyje do 12 lat. Przed odlotem (około 26 sierpnia) zbierają się bociany w stada. Przebywają po kilkadziesiąt sztuk na jednej przestrzeni, wtedy nie żerują, jedynie w sobie zbierają siły do odlotu. Wykorzystując masy powietrza wznoszące szybują dziennie ponad 500km. Kierują się nocną porą dzięki ich wrodzonym zdolnościom nawigacyjnym (gwiazda polarna, przyciąganie ziemskie, magnetyzm) Opracowano na podstawie: „Mały słownik zoologiczny” (Ptaki t.I), Warszawa 1990 i artykułu.

Lechosław Płowaś

WYNIKI SPISU STANOWISK LĘGOWYCH BOCIANA BIAŁEGO (CICONIA CICONIA) W POWIECIE PARCZEWSKIM I OKOLICY W LATACH 2004 I 2005

Nazwa miejscowości	Liczba gniazd bociana białego				Różnica
	Rok 2004		Rok 2005		
	Zamieszkałe	Niezamieszkałe	Zamieszkałe	Niezamieszkałe	
Tyśmienica	5	7	4	8	1 mniej
Laski	3	1	3	1	bez zmian
Siemień	7	0	7	0	bez zmian
Gródek	2	2	1	2	1 mniej
Dębowa Kłoda	2	1	3	1	1 więcej
Białka k/Parczewa	2	1	2	1	bez zmian
Plebania Wola	4	0	4	0	bez zmian
Stępków	2	2	2	2	bez zmian
Ochoża	3	2	2	3	1 mniej
Koczergi	2	1	2	1	bez zmian
Kostrzy	3	0	3	0	bez zmian
Czeberaki	2	0	2	0	bez zmian
Milanów	3	1	2	2	1 mniej
Okalew	2	1	2	1	bez zmian
Cichostów	2	2	2	2	bez zmian
Kopina	3	1	3	1	bez zmian
Wołyń	7	2	7	2	bez zmian
Suchowola	3	1	3	1	bez zmian
Branica Suchowolska	1	1	1	1	bez zmian
Przewłoka	3	2	3	2	bez zmian
Kolano	3	0	3	1	1 mniej
Podewórze	2	2	2	2	bez zmian
Puchowa Góra	3	1	3	1	bez zmian
Razem	70	31	65	35	5 4

Reasumując: w roku 2005 jest mniej gniazd zamieszkałych przez bociany o pięć, a więcej niezamieszkałych o cztery w porównaniu z rokiem 2004. Ponadto w gniazdach zamieszkałych obserwowano mniej piskląt niż w roku ubiegłym, najczęściej jedno młode, rzadziej dwa młode. Świadczy to tym, że bociani rodzice obawiali się czy wykarwią więcej młodych piskląt (meteorolodzy sugerowali iż jest to zapowiedź ciepłego i suchego lata). Czyżby populacja bociana białego systematycznie malała??? Potwierdzą lub zaprzeczą temu wyniki spisu z następnego roku.

Zebrała i opracowała
wraz z młodzieżą szkolną
Anna Burzec

Liceum Krzemienieckie

W dobie dyskusji nad stanem i przyszłością reformy szkolnictwa warto na chwilę zatrzymać się nad eksperymentem edukacyjnym, który - z dobrym skutkiem - przeprowadzono w Rzeczypospolitej prawie dwa wieki temu. W 2005 roku minie dwieście lat od powstania Gimnazjum Wołyńskiego, zwanego też Liceum Krzemienieckim, Szkołą Czackiego, a nawet Atenami Wołyńskimi.

Spróbujmy uświadomić sobie ówczesną sytuację polityczną. Ostatni rozbiór Polski przekreśla działalność Komisji Edukacji Narodowej i podległych jej szkół. Na ziemiach wcielonych do posiadłości zaborców rozpoczyna się akcja wynarodowienia mieszkańców. W zaborze rosyjskim rusyfikacja szkolnictwa toczy się początkowo dość słamazarnie, brakuje podręczników, a społeczeństwo stawia opór. Nakładają się na ten stan rzeczy profrancuskie i pronapoleońskie sympatie Polaków. Stan edukacji jest opłakany. W pierwszych latach XIX wieku na Wołyniu jeden uczeń przypadał na 226 mieszkańców, a w guberni kijowskiej jeden na 965 osób. W takim okresie na tron carski wstępuje Aleksander I, a jednym z jego najbliższych doradców zostaje Adam Jerzy Czartoryski, minister spraw zagranicznych, członek Senatu i Rady Państwa. Liberalne początki panowania Aleksandra sprzyjają planowaniu reform; Czartoryski pracuje między innymi nad reformą szkolnictwa, która w dalekiej perspektywie przewidywała także podniesienie poziomu szkół na ziemiach kresowych.

18 Maja 1803 roku car wydaje ukaz, którego mocą w guberni wołyńskiej ma powstać gimnazjum gubernialne, podległe Uniwersytetowi Wileńskiemu. Człowiekiem, któremu powierzono wprowadzenie tego planu w życie, jest Tadeusz Czacki, a jego współpracownikiem zostaje Hugo Kollątaj.

Na siedzibę gimnazjum wybierają Krzemieniec. Krzemieniec leży na uboczu (nie tak jak inne wołyńskie miasta, w których albo odbywają się huczne jarmarki lub stacjonują garnizony rosyjskie), niedaleko granicy z zaborem austriackim, co przyciąga młodzież z zaborem austriackim, a na dodatek ma budynki pojezuickie i kobazyliarskie, łatwe do przystosowania dla potrzeb szkoły. Twórcy gimnazjum dość jasno zdawali sobie sprawę z procesów zachodzących w społeczeństwie polskim, a także z sytuacji w innych krajach. Spora część szlachty polskiej biedniała, tradycyjne drogi kariery oficerskiej lub duchownej były już zamknięte wobec braku własnej armii i coraz mniejszej liczby klasztorów. Program szkoły budowano więc tak, by dać młodym ludziom punkt wyjścia do specjalizacji w różnych kierunkach. Część kończyła edukację na gimnazjum niższym, czyli czterech latach tzw. klas o charakterze ogólnokształcącym. Niektórzy decydowali się później na szkoły zawodowe lub na praktykę w dobrach licealnych i w ogrodzie botanicznym. Większość kontynuowała naukę na dwuletnich "kursach" obejmujących nauki matematyczno-przyrodnicze, prawne i humanistyczne. Nadal uczono się języków nowożytnych i łaciny, chętni mogli także studiować grekę i angielski do którego doskonalenia szczególnie zachęcał Adam Czartoryski. Stypendyści Kuratorii Wileńskiej wyjeżdżali też do Edynburga i na uniwersytety angielskie.

Gimnazjum otwarto hucznie i z wielką pompą. Grzmiały armaty, śpiewano "Te Deum". I później bardzo uroczystie obchodzono wszelkie szkolne "popisy", na które wieszadli rodzice uczniów. Zapewne pomagało to wizerunkowi placówki, która budziła coraz większe zainteresowanie, a nawet zdrowy snobizm. Podobnie podziałał zakup i wprowadzenie do Krzemienia biblioteki

Stanisława Augusta z Zamku Królewskiego w Warszawie. Zachęcenie przykładem ofiarodawcy doskonale wyposażyli szkolne pracownie i gabinety.

Tadeusz Czacki miał ambicje stworzenia w Krzemieńcu ośrodka na poziomie uniwersyteckim. Trzon zbiorów gimnazjum stanowiła biblioteka królewska i zakupiony wraz z nią gabinet numizmatyczny, uzupełniane darami ksiąg, rycin, minerałów i sprzętu. W 1834 roku, w chwili likwidacji gimnazjum, Biblioteka Krzemieniecka liczyła trzydzieści cztery tysiące trzysta siedemdziesiąt osiem tomów. Bibliotekarz zajmował w hierarchii szkolnej trzecie miejsce po dyrektorze. Doskonale wyposażone było laboratorium astronomiczne i fizyczne, w którym w niedziele odbywały się wykłady publiczne z doświadczeniami, istniała też stacja meteorologiczna z siecią placówek przy szkołach powiatowych. Chlubą gimnazjum stał się ogród botaniczny, w którym rosło osiem tysięcy trzysta pięćdziesiąt gatunków i odmian roślin, a ich nasiona i sadzonki rozdawano bezpłatnie do ogrodów na Wołyniu. Niesłuchanie starannie dobierał Czacki grono profesorskie, zwłaszcza, że marzyło mu się przekształcenie w przyszłości gimnazjum w "akademię". Sprowadził do Krzemienia ośmiu wykładowców z Krakowa, czterech wśród nich, (choć na krótko) Lelewela z Wilna, Alojzego Osińskiego, Euzebiusza Słowackiego, później Alojzego Felińskiego. O krok od przyjazdu z Warszawy był Samuel Bogumił Linde. Jedyny cudzoziemiec to przybyły z Austrii profesor botaniki i zoologii, twórca krzemienieckiego ogrodu botanicznego Willibald Besser, od którego Czacki żądałby przykładu do nauki języka polskiego." Wszystkie lekcje w naszych prowincjach dawane są po polsku dla powinności obywatelskiej przedłużenia mowy naddziadów „- pisał w specjalnej instrukcji dla niemieckojęzycznego pedagoga. Profesorowie zobowiązani byli do stałego uzupełniania swego wykształcenia; w tym celu sprowadzano dla nich książki i czasopisma; opracowywali także "seksterny", czyli skrypty, z których później korzystali uczniowie. Z "seksternów" powstawały podręczniki, między innymi geometrii, autorstwa Józefa Czecha i Początki algebry Grzegorza Hreczyny. Kandydaci na wykładowców w Krzemieńcu odbywali starannie przygotowane i finansowane przez Liceum podróże naukowe. Przyszły profesor logiki, Michał Wiszniewski, studiował w Edynburgu, kandydat na profesora agronomii Michał Fryczyński spędził trzy lata w słynnej szkole rolniczej pod Berlinem, a Franciszek Miechowicz, który miał wykładać mechanikę i "architekturę cywilną", przez trzy lata kształcił się w szkole politechnicznej w Paryżu. Młodzież pochodziła z różnych środowisk. W niższym gimnazjum spotykali się synowie najbogatszych rodzin szlacheckich i "szaraczki". Na listach wychowanków są nazwiska mieszczańskie i chłopskie, polskie, ukraińskie i żydowskie. Najbiedniejsi mogli ubiegać się o stypendium. By uniknąć drażliwych sytuacji, proponowano, by nazwać ich "kadetami cywilnymi" rezygnując z określeń w rodzaju: "uczeń ubogi". O d 1817 roku zmieniono profil szkoły z gimnazjum w liceum ogólnokształcące. Nauka w Liceum Krzemienieckim, traktowanym przez twórców jako załączek przyszłego uniwersytetu, trwała 10 lat (4 roczne „klasy” i trzy dwuletnie „kursy”), rozpoczynała się na poziomie elementarnym, a kończyła na poziomie znacznie przewyższającym poziom ówczesnych szkół średnich. Przy Liceum Krzemienieckim działały również inne szkoły i kursy min. (od 1811) szkoła geometrów praktykujących i szkoła mechaników.

Liceum Krzemienieckie nie miało

sobie równych, stanowiło główny ośrodek kultury polskiej na południowo-wschodnich kresach w XIX wieku. Wykładały tam takie znakomitości, że nie bez powodu nazywano go Atenami Wołyńskimi. Należeli do nich min. Lelewel, Kollątaj, Mickiewicz i Euzebiusz Słowacki. Założeniem szkoły było wychowanie „dobrego pracownika dla Wołynia, światłego, uspołecznionego i dobrze przygotowanego do pracy fachowej”. Uczono tam siedmiu języków obcych, przedmiotów ścisłych i humanistycznych, muzyki, sztuki, jazdy konnej, botaniki mineralogii. Do szkoły należały rozległe dobra: lasy, gospodarstwa rolne i rybne, tartaki i fabryki mebli. Młodzież uczęszczała do kościoła licealnego pod wezwaniem św. Ignacego Lojoli i Stanisława Kostki. Za kościołem był park zwany malinówką, w którym urządzono boiska i korty tenisowe.

Sielanka jednak nie trwała długo, Rosjanie w odwecie za powstanie listopadowe w 1832 zlikwidowali placówkę, zbiory naukowe wywieziono do Kijowa, a ogród botaniczny z 1200 gatunkami roślin zaorano. Z Krzemienia wywieziono dosłownie wszystko, nawet ów ogród botaniczny. Wyrwane z ziemi rośliny, krzewy i drzewa jechały furmankami na nowe miejsce w Kijowie. Zaś na miejsce niedawnego liceum utworzono żeńską szkołę z internatem, która znajdowała się tam do czasu odzyskania przez Polskę niepodległości.

W 1920 roku, staraniem Józefa Piłsudskiego, Liceum Krzemienieckie odżyło. Otrzymało specjalny status jako samodzielna jednostka posiadająca własne mienie: m.in. sześć leśnictw, dwa majątki fundacyjne, cztery tartaki i fabrykę mebli. Ale też Liceum nie było po prostu jedną szkołą. Składały się na nie trzy przedszkola, siedmioklasowa Szkoła Ćwiczeń, Seminarium Nauczycielskie i Gimnazjum z internatami, Średnia Szkoła Rolnicza z internatem, Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa z internatem, dwa Uniwersytety Ludowe z internatami, kursy ogrodnicze, Muzyczne Ognisko Wakacyjne i Biblioteka Licealna - wszystko to nie tylko w samym Krzemieńcu, ale i w mniejszych miejscowościach powiatu dubieńskiego i kowelskiego. W 1935 roku w placówkach Liceum uczyło się około tysiąca młodych dziewcząt i chłopców. Organizowano koncerty, odczyty, na występy przyjeżdżał zespół "Reduty". Krzemieniec znów stał się centrum kulturalnym Wołynia.

Kryzys i upadek nastąpił we wrześniu 1939 roku. Dwadzieścia pięć lat w XIX wieku i zaledwie dziewiętnaście lat działania w okresie międzywojennym dały jednak krzemienieckiemu Liceum szczególną pozycję w historii szkolnictwa polskiego i w historii. Juliusz Poniatowski, kurator Liceum, pisał o dziele Czackiego: Trudno nawet zdać sobie dziś dokładnie sprawę, jaki to wielki musiał nastąpić przełom w psychice szlachty i pedagogów, [...] aby przejść się szkołą o tendencjach praktycznej i fachowej społeczeństwu służby. [...] Szkoła i jej zabiegi wychowawcze dokonywały niezmiernie dużo dla obudzenia w młodzieży sprawiedliwości społecznej i wszczęcia odpowiedzialności za bieg życia. Liceum międzywojenne kontynuowało tę tradycję. Pozostawiło piękną kartę w dziejach służby społeczeństwu.

Od 1991 roku jest tam znowu uczelnia - pedagogiczny college imienia Tarasa Szewczenki. Budynki, a zwłaszcza kościół, są bardzo zniszczone, a otoczenie niczym nie przypomina dawnej świetności.

Paweł Włoszek, klasa I c Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej w Milanowie

Pożegnanie wakacji w Jasionce

Pożegnanie wakacji w Jasionce

W niedzielę 21 sierpnia 2005 r. na boisku sportowym w Jasionce został zorganizowany festyn rekreacyjno-sportowy dla dzieci i młodzieży pod hasłem „Pożegnanie wakacji”. Głównym organizatorem festynu był Zarząd miejscowego GLZS „Jesion” z Prezesem Zbigniewem Kowalukiem na czele. Współorganizatorami byli Urząd Miejski w Parczewie i MOSiR w Parczewie. Podczas festynu rozegrano turniej piłki siatkowej drużyn LZS z powiatu Parczewskiego i Radzyńskiego o Puchar Burmistrza Parczewa. Oto końcowa tabela :

1. LZS „Zeus” Dawidy
2. LZS „Bajgips” Laski
3. LZS „Drim Team” Czemierniki
4. GLZS „Jesion” Jasionka
5. LZS „Oldboy” Radzyń Podl.
6. LZS Wola Przewłocka

Dodatkowo w turnieju uczestniczyła drużyna żeńska LO Parczew, która w spotkaniach z mężczyznami nie miała większych szans, ale uatrakcyjniła turniej. Ponadto rozegrano turniej piłki nożnej drużyn 7-osobowych z udziałem 4 zespołów. Rozegrane mecze dostarczyły licznie zgromadzonym kibicom wiele emocji i satysfakcji. Nie zabrakło też ostrych śpiew i twardej męskiej gry. Oto kolejność drużyn:

1. „Black Hore’s” Parczew
2. „Jesion” Jasionka
3. „Huta szkła” Parczew
4. „Agronom” Jasionka

Dużą atrakcją festynu był turniej plażowej piłki siatkowej. Odbył się on na pierwszym tego typu boisku w powiecie, wykonanym przez GLZS w Jasionce, przy dużej pomocy Burmistrza Parczewa. W turnieju startowało 5 drużyn 3-osobowych. Wynik końcowy turnieju przedstawia się następująco:

1. „Orzeł” Czemierniki
2. „Jesion” Jasionka
3. „Oldboy” Radzyń Podl.
4. LZS Gródek Szlachecki
5. LZS Wola Przewłocka

Dla dorosłych zorganizowano zawody strzeleckie z broni pneumatycznej o Puchar Prezesa Zarządu GLZS „Jesion” Jasionka. Najlepszym strzelcem okazał się Adam Sokół z Czemiernik. Dla dzieci i młodzieży zorganizowano zawody sprawnościowe, a uczestnicy tych zawodów otrzymali upominki ufundowane przez organizatora festynu.

Festyn zaszczylicili swoją obecnością Burmistrz Parczewa Stanisław Mroczek, Dyrektor MOSiR w Parczewie Mirosław Aleksandrowicz, Przewodniczący Rady Powiatowej LZS w Parczewie Przemysław Czarnacki, Dyrekcja Huty Szkła w Parczewie, liczni radni powiatowi i miejscy oraz działacze społeczni z terenu powiatu Parczewskiego.

Organizatorzy festynu pragną podziękować Panu Tadeuszowi Wrześniakowi właścicielowi Huty Szkła w Parczewie, Panu Sebastianowi Leus Prezesowi firmy Aster i Panu Wacławowi Szulfer dyrektorowi firmy Aster w Parczewie za ufundowanie wszystkim zespołom pamiątkowych pucharów wyprodukowanych w hucie szkła w Parczewie. Panu Markowi Bajdzie z firmy „Bajgips” za sfinansowanie poczęstunku dla uczestników festynu. Dyrekcji PDK w Parczewie za wykonanie dyplomów. Całość imprezy poprowadzili z wykorzystaniem własnego sprzętu nagłośnieniowego pracownicy MOSiR w Parczewie oraz Pan Ryszard Kwiatek z GOK w Siemieniu i członkowie GLZS „Jesion”. Festyn zakończyło wspólne ognisko, przy którym bawiono się do późnych godzin nocnych. Każda drużyna odjechała z pamiątkowymi pucharami, dyplomami i nagrodami. Wszyscy uczestnicy ocenili festyn jako bardzo udaną imprezę i zobowiązali się wziąć udział w następnym. //ZK/



WAKACYJNE RAPOWANIE

W dniu 10 sierpnia 2005r. w godzinach popołudniowych ulica Spółdzielcza 11 w Parczewie zamieniła się w „taneczny parkiet”. Grupa dziewcząt (gimnazjalistek) z zespołu „Angels” postanowiła dać występ. Ewelina Suchodolska, Natalia Wojtyńska, Paulina Sekuła, Patrycja Tchórz tańczyły w rytm przebojów: „Every Night” (Mandaryna), „Evon zero to hero” (Sarah Connor) taniec z pomponami, „Mezo” (taniec z rapowaniem), „Craze Erog” (Axel F) muzyka z układem dowolnym „Makarena”.

Występom grupy „Angels” przyglądali się z okien bloków mieszkańcy osiedla. Przechodnie zatrzymywali się i miło uśmiechali, dając wyraz swego aplauzu.

Dobra muzyka popłynęła z aparatury umieszczonej w jednym z mieszkań na parterze.

Organizatorki zaprosiły wcześniej na wyznaczony termin dzieci z pobliskich bloków mieszkalnych. Dzieci stawily się, aby podziwiać występy starszych koleżanek. Później chętnie włączyły się we „wspólne taneczne płyty”. Do rapowania dołączyli: Patryk Mostowiec, Maciej Oleszczuk, Mateusz Trykacz, Dawid Wiśniewski, Adrian Prażowski, Ewa Romanowska, Bartłomiej Lewczuk i inni.

Lechostaw Płowaś

PARCZEWSKA JESIEŃ KULTURALNA

06.09.2005r godz 17.00 otwarcie wystawy malarstwa Liliany Danelczyk - PDK

08.09.2005r godz.17.00 KONCERT JAZZOWY-

KAROL SZYMANOWSKI I JAZZ TRIO park przy ul.Plac Wolności

14.09.2005r godz18.30 KONCERT ZESPOŁU SZANTOWEGO

„STARA KUŹNIA” park przy ul.Plac Wolności

04.10.2005r godz.17.00 otwarcie wystawy malarstwa Romana Rogali- PDK

Przyjęcia Weselne i okolicznościowe Ośrodek Wypoczynkowy

KAROLJNKA

Białka k/Parczewa

tel. 355-98-55, 606-974-144
352-26-37

KREDYTY bez poręczycieli www.kredytomania.pl

• gotówkowe

• samochodowe

• hipoteczne

• dla zadłużonych

LUBARTÓW

ul. Rynek 12 (koło fontanny)
tel: (81) 854-40-10 ; 0-501 271 440

Białka Podlaska

ul. Podłączna 2 (róg Łomaskiej)
tel:(83) 342-40-31 ;0-501 271 580

na terenie województwa lubelskiego nasi konsultanci
dojadą do Ciebie !!!! Zadzwoń i umów się...

KOMUNIKAT

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Parczewie informuje, że na terenie powiatu Parczewskiego dopuszcza się organizowanie kąpielisk oraz uprawianie sportów wodnych na następujących akwenach:

1. Jezioro Czarne gm. Sosnowica
2. Jezioro Zagłębockie gm. Sosnowica
3. Jezioro Białskie gm. Dębowa Kłoda

Kąpieliska w sezonie letnim będą pod nadzorem sanitarnym, a o zmianie jakości wody zostanie wydany stosowny komunikat.

OGŁOSZENIE

1. Kredyty gotówkowe (minimalny dochód 500 zł) bez opłat i poręczycieli.

Gotówka w 48 godzin!

Parczew ul. Kolejowa 1
k/Biedronki

Tel: 354-19-24; 0-600 039 569

2. Nowość!!! Kredyt samo- chodowy „Od ręki”

- bez pośrednictwa (prowizji)
autokomisu!

- bez ograniczeń wieku pojazdu
- bez zaświadczeń o dochodach !!!
- bez AC
- tylko 10% wpłaty !!!!

Parczew, ul. Kolejowa 1
k/Biedronki

Tel: 354-19-24; 0-603 458 348

Kącik szaradziarski nr 8/40 Logogryf

Rozwiązanie należy przesłać do dnia 1. 10. 2005 r. na adres redakcji: 21-200 Parczew ul. Żabia 24 z dopiskiem „Logogryf”. Wylosowaną nagrodę książkową prześlemy pocztą. N.J.

Rozwiązanie logogryfu nr 6/38/ „Lipcowe wyjazdy” /Lubawa, iperyt, presja, cielak, Obidza, wygoda, eratyk /.

Z liter w oznaczonych kolumnach drugiej i szóstej należy odczytać rozwiązanie.

Hasła do rozwiązania:

1. książeczka studenta,
2. miejscowość koło Słupcy z lotniskiem,
3. drzewo iglaste,
4. do palenia,
5. pospolite określenie barczystego męczyzny,
6. pospolita roślina -chwast,
7. były w Sezamie,

1						
2						
3						
4						
5						
6						
7						

W obiektywie

Sztandar dla Gminy Siemień



Sztandar przed poświęceniem



Poświęcenie sztandaru przez ks. proboszcza Stanisława Pasaka



Ucałowanie sztandaru przez posła F. J. Stefaniuka



Przekazanie sztandaru przez posła F. J. Stefaniuka



Prezentacja sztandaru przez wójta Jerzego Styczyńskiego



Przekazanie sztandaru dla poczty sztandarowego

Foto: R. Kwiatek

Wydawca:
Zespół redakcyjny:

Adres redakcji:

Współpraca:
Druk i skład:

Parczewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury w Parczewie.
Mieczysław Bielski, Jan Najs (redaktor wydania), Stanisław Jadczyk (red. naczelny)
Bogumiła Sarnowska, Lechosław Płowaś.

21-200 Parczew, ul. Żabia 24, tel. /0-83/ 355-15-76; e-mail: oswiata@parczew.pl

Bieżący numer zamknięto dnia 2.09.2005 r. Materiałów redakcyjnych i nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Powiatowa Biblioteka Publiczna - Centrum Kultury w Parczewie, Starostwo Powiatowe w Parczewie
Zakład Poligraficzny "AWA-DRUK" Radzyń Podlaski, ul. Dąbrowskiego 4a, tel./fax /0-83/ 352-25-91

